Ostry sygnał o prywatyzacji w Wileńskiej Stadninie Państwowej – str. 4

KURIER Wileński

ŚRODA, 1 KWIETNIA 1992 R.
Nr 63 (11832)

Omówiono ważne zagadnienia

27 marca 1992 r. w Wilnie odbyło się spotkanie delegacji rządowej Republiki Białoruskiej pod kierownictwem przewodniczącego Rady Ministrów S. Bryla z premierem Republiki Litewskiej G. Wagnoriusem. Podczas spotkania omówiono przebieg przygotowań do podpisania handlowo-gospodarczej umowy między rządami Litwy i Białorusi na rok 1992. Omówiono również niektóre inne istotne dla obu krajów sprawy.

Strony odnotowały, że wykonano ogrom wspólnych prac nad przygotowaniem międzypaństwowej umowy handlowo-gospodarczej na rok 1992. Na posiedzeniu osobno rozpatrzono dostawy energii elektrycznej dla potrzeb Republiki Białoruskiej. W razie napiętego bilansu paliwa organizacyjnego w Republice Litewskiej strony postanowiły wspólnym wysiłkiem szukać możliwości dodatkowego zakupu zasobów paliwowych. Uwzględniając olbrzymie znaczenie paliw i energetyki oraz niektórych innych najważniejszych zasobów dla stabilnej działalności gospodarczej obu państw w warunkach działania mechanizmów wolnorynkowych, uznano, że celowym by było, aby rządy obu państw rozwiązały sprawy trybu dostaw zagwarantowanych przez obie strony.

Strony postanowiły w najbliższym czasie podpisać w Wilnie umowę między rządami Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej o zasadach współpracy handlowej i gospodarczej na rok 1992.

Szerzy się więź parlamentarzystów

Jak już informowano, na zaproszenie Rady Najwyższej na Litwie przebywała delegacja komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z przewodniczącym sejmowej komisji spraw zagranicznych Bronisławem Geremkiem.

W przyjętym wspólnie komunikacie komisji spraw zagranicznych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej oraz komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu RP mówi się, że rozmowa odbyła się w atmosferze życzliwego, konstruktywnego i serdecznego dialogu. Wymieniono informację o procesach gospodarczych i politycznych, zachodzących w Litwie i Polsce, omówiono kwestie rozwoju stosunków między Litwą a Polską, podkreślono wzajemne dążenia do ich rozwoju.

Wyrażono dążenie obu stron do usunięcia negatywnych skutków systemu komunistycznego, tworzenia otwartego, demokratycznego społeczeństwa. Ze względu na dwustronne zainteresowanie procesami wspólnej Europy omówiono formy ściślejszej współpracy regionalnej Litwy i Polski. Podkreślono znaczenie przyszłej umowy między republikami, omówiono sprawy usprawnienia komunikacji między obu państwami. Porozumiano się co do wyzwalania inicjatywy państwowej i obywatelskiej z myślą o zaktywizowaniu współpracy gospodarczej, socjalnej i kulturalnej między Litwą a Polską. Obie strony omówiły problemy dotyczące dalszych gwarancji praw i swobód mniejszości narodowych, szczegółowo omówiono stanowiska obu stron w sprawie ustalenia terminu wyborów do samorządów rejonów solecznickiego i wileńskiego, jak też inne kwestie, związane z prywatyzacją ziemi na Litwie i prawami polskiej mniejszości narodowej. Porozumiano się co do kontynuowania dyskusji, podkreślając konieczność kierowania się normami, wyrażonymi w odpowiednich dokumentach KBWE i Rady Europy, dążenia do tego, aby w obu państwach kwestie narodowe nie były wykorzystywane w wewnętrznej walce politycznej.

Uczestnicy spotkania postanowili dążyć do tego, aby w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej oraz Sejmie i Senacie RP powstały grupy wzajemnej współpracy. Postanowiono nadal przeprowadzać spotkania, służące rozwojowi stosunków międzypaństwowych.

(ELTA)

Wynagrodzenia, emerytury, inne świadczenia socjalne

Na posiedzeniu rządu 30 marca uchwalone zostały trzy uchwały regulujące dochody i gwarancje socjalne wszystkich mieszkańców Litwy.

Uchwały rządu dla kor. ELTA komentuje zastępca ministra opieki społecznej A. Misewiczius.

W celu ustabilizowania poziomu utrzymania jednocześnie dalej zwiększane są również wynagrodzenia i inne wypłaty. Z uwagi na to, że miesięczny minimalny poziom utrzymania dla jednej osoby wynosi 1.150 rub. od 1 kwietnia uchwałą rządu wynagrodzenia pracowników instytucji i organizacji budżetowych podnosi się o 30 proc. W organizacjach gospodarczych podwyższone są one jako przewidziane w ustawie o gwarancjach dochodów, zależnie od posiadanych środków. Między innymi, z tych ostatnich, jeżeli istnieją możliwości, zezwala się podnieść o 20 proc. wynagrodzenia również za marzec — przede wszystkim tym, którzy mniej zarabiają. Minimalne zasiłki na dzieci, jak przewidziano w tej uchwale, tymczasem pozostają bez zmian. Później, gdy państwo nie będzie dotowało artykułów spożywczych, zasada ta może też ulegać zmianie.

Będą się zmieniały również dochody pracujących emerytów. Podjęta w tej kwestii przez rząd uchwała ukierunkowana jest na to, aby po osiągnięciu wieku emerytalnego człowiek również nadal był zachęcany do działalności. Jednakże podobnie, jak i w wielu innych krajach, nie otrzyma on pracując całej emerytury. Praktycznie będzie ona zmniejszana o 9 proc. od sumy emerytury i wynagrodzenia.

Wielu ludzi z Litwy zostało wydelegowanych nie z własnej dobrej woli do likwidowania skutków awarii Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej. Jest kilkudziesięciu zmarłych, kilka tysięcy chorujących. Rząd wydzielił z budżetu 32 mln rubli tytułem kompensaty rodzinom zmarłych od napromieniowania i chorym na leczenie. Rodzinom zmarłych zostaną wypłacone kwoty, które równają się 65 minimalnym płacom miesięcznym. Inwalidom I grupy te wypłaty kompensacyjne będą wynosiły 35, II grupy — 25, III grupy — 15 minimalnych płac miesięcznych. Wszyscy, którzy podczas likwidowania skutków awarii Czarnobylskiej EA zachorowali, raz na rok będą mogli bezpłatnie leczyć się w sanatoriach.

W rządzie republiki

30 marca na posiedzeniu rządu Republiki Litewskiej obok innych spraw omawiano problemy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

Postanowiono przypomnieć samorządom, aby członkom spółdzielni mieszkaniowych, którzy otrzymali kredyty po 13 maja 1991 r. niezwłocznie skompensowana została różnica między odsetkami wpłaconymi do banku i ulgowymi. Spółdzielniom mieszkaniowym zamierza się skompensować dodatkowe wydatki powstałe z powodu tego, że nie zdążono zbudować domów w przewidzianym w umowie terminie.

Jednocześnie samorządom dano prawo z ich funduszu pomocy skompensować część wydatków, spowodowanych podrożeniem budownictwa domów. Kompensata ta może być przyznana tym spółdzielniom, które przekazały funkcje zleceniodawcy lub zawarły umowy o zleceniach do 31 grudnia 1990 roku. Podobna ulga stosowana jest przy wykupie państwowych domów mieszkalnych i mieszkań, zbudowanych po 31 grudnia 1990 r.

Na posiedzeniu omówiono również inne problemy kształtowania i wykorzystania funduszy pomocy państwowych i samorządowych, możliwości udzielania kredytów na budownictwo mieszkaniowe.

Biuro Informacji Rządu

15 tysięcy za 1 m²

Co prawda, liczbę tę nieco zwiększyłam, bo faktycznie cena 1 m² powierzchni mieszkaniowej w Wilnie na dzień dzisiejszy równa jest 14,3 tys. rubli. Sądzę, że za kilka tygodni osiągnie podaną w tytule. Nie jest to bynajmniej żart primaaprilisowy — zresztą do żartów daleko. Ceny, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe rosną już nie co godzinę, a co minutę. Jeszcze w lutym br. 1 m² kosztował 8,4 tys. rubli, w marcu 11,14 tys. rubli, a na dzień dzisiejszy — liczbę podaliśmy powyżej.

Nie są to jedyne liczby doprowadzające do rozpaczy wilnian, którzy od wielu lat stoją w kolejkach po upragnione mieszkania. Dlatego też nastrój ostatniej konferencji prasowej, która się odbyła w samorządzie miasta i poświęcona była budownictwu, był zaiste minorowy. I znów nie obejdziemy się bez liczb. Budownictwo w porównaniu z rokiem 1984 zdrożało ponad 30 razy. A co najstraszniejsze, nikt cen nie reguluje, każdy wytwórca ustala wolne za swój wyrób. Dla przykładu Kowieński Zakład Żelbetu wytwarzający płyty stropowe. Jeżeli w 1984 roku jedna taka płyta kosztowała 298 rubli, to w bieżącym musiałaby kosztować 3,5 tysiąca, tymczasem sama fabryka ustala cenę 9800 rubli. Przykładów można mnożyć. Dotyczy to urządzeń grzewczych, rur kanalizacyjnych, płytek gazowych itp. Nic więc też dziwnego, że kiedy to wszystko zbierze się do kupy, to faktyczna cena jednopokojowego mieszkania wynosi obecnie 590 tys. rubli, dwupokojowego 744 tysiące, zaś trzypokojowego 1 milion 40 tysięcy rubli.

Sytuacja w budownictwie za ostatnie lata jest wprost katastrofalna. Nie mówię jedynie o budownictwie mieszkaniowym. Dziś np. brakuje w Wilnie 20 szkół, czyli trzeba 5—6 lat, żeby to nadrobić. Wszystko opiera się na pieniądzach. Czyli na normalną zabudowę miasta potrzeba 431 mln rubli. Nawet połowy tego nie ma. Dlatego też praktycznie w tym roku nie rozpoczęto budowy żadnej szkoły, żadnego przedszkola, nie można nawet ukończyć centrali telefonicznej w Pilaite.

Zdrożały nie tylko materiały budowlane, zdrożały też prace projektowe. Ale można zrozumieć też ludzi, którzy wczoraj zebrali się na pikiecie przed parlamentem. Od dawna wnieśli pieniądze za mieszkania spółdzielcze. Domy miały być gotowe w roku ubiegłym. Z powodu braku materiałów budowlanych — nie ukończono, a ludzie muszą dopłacać różnice cen!

Nie lepsza sytuacja jest ze Starówką. A przecież prac zatrzymać tu nie można. Wszystko się rozwala. Na dzień dzisiejszy 47 obiektów jest w toku odnowy. Gdyby kontynuować ją normalnie, trzeba 160 mln rubli. I znów westchnienie. Przypomnijmy sobie, ileż to trudu i serca oddali restauratorzy PKZ i Budimexu w ciągu 5 lat, wykonując prace za 40 mln rubli. Dziś republika jest biedna, nie może sprolongować umowy. Co czeka Starówkę? Podobnych pytań bez odpowiedzi było sporo. Bo trudno mówić o nowej odzieży, kiedy stać tylko na łaty.

Helena GŁADKOWSKA

Talony jeszcze będą

Rząd Republiki Litewskiej postanowił, że na mięso, wyroby mięsne, tytoń i wyroby tytoniowe w kwietniu 1992 r. każdemu mieszkańcowi Republiki Litewskiej w wieku powyżej 16 lat (w tym również uczniom) przeznacza się po 160 talonów ogółem, a dla dzieci w wieku do 16 lat — po 100 talonów. Przedmiotowe talony zostaną przyjmowane od pracowników w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach i od ludności — w placówkach bankowych, na pocztach, w samorządach do 1 maja 1992 r. Przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje zebrane od pracowników (ludności) talony ogólne do 4 maja 1992 r. mają być zwrócone do banków. Handel wyrobami mięsnymi i tytoniowymi potrwa do 30 kwietnia 1992 r.

Jesteśmy wdzięczni...

Ostatnio otrzymaliśmy list następującej treści: „My, rodzice serdecznie dziękujemy panu Janowi Zacharzewskiemu oraz innym osobom z ZG ZPL za zorganizowanie dla naszych dzieci, studiujących na uczelniach w RP, powrotnej drogi z Wilna do Polski. Ta akcja ZG ZPL ratuje nas w trudnej sytuacji, kiedy bilety do Polski są nie tylko bajecznie drogie (uwzględniając nasze płace), ale też wprost nieosiągalne. Mamy nadzieję, że w przyszłości ZPL też nasze dzieci nie opuści i mimo trudności autokary się znajdą. Życzymy wszystkim tym, którzy przyczyniają się do tej akcji, wszelkiej pomyślności oraz zdrowia". Pod tymi słowami znalazło się 20 podpisów wdzięcznych rodziców. Miło, że w ten sposób rodzice oceniają pracę ludzi, którzy śpieszą z pomocą. Tym bardziej, że jakże często zamiast takich słów słyszy się różnorodne zarzuty, plotki... Chcielibyśmy też dodać, by ci z rodziców, którzy mają jakikolwiek dostęp do autokarów, zaproponowali swe usługi dla ZG ZPL. No i częściej się interesowali, czy nie jest potrzebna ich pomoc. Osoby zaś, dla których 8 dolarów jest wydatkiem nie do udźwignięcia, uczniowie bez stypendium, sieroty, proszone są o osobiste przedstawienie sprawy w ZG ZPL.

Inf. wł.

Oświadczenie G. Busha

Prezydent G. Bush oświadczył dziennikarzom, że pracuje nad nowym planem pomocy byłym republikom sowieckim, odmówił jednak podania jego szczegółów. Obiecał powiedzieć coś niecoś na ten temat w przyszłym tygodniu. W odpowiedzi na pytanie, jaką sumę USA zamierzają przeznaczyć na międzynarodowy fundusz stabilizacji rubla, prezydent wezwał by zaczekać, aż całkowicie opracowany zostanie plan pomocy. „To będzie dobry plan" — oświadczył Bush.

ITAR—TASS—ELTA

Propozycja oficerom

KOPENHAGA. (Reuter—ELTA). Litwa oświadczyła w poniedziałek, że zaproponowała oficerom byłej armii sowieckiej, znajdującej się jeszcze na jej terytorium, stać się cywilami i pozostać w tym kraju.

Minister międzynarodowych kontaktów gospodarczych Wytenis Aleszkaitis oświadczył na konferencji inwestycji bałtyckich: „Sądzimy, że ten serdeczny i otwarty gest ułatwi rozstrzygnięcie tego problemu".

„W niektórych jednostkach, zwłaszcza inżynieryjnych i technicznych, do 50 proc. sowieckich oficerów chciałoby przejść do wojska litewskiego bądź zostać cywilami i pozostać na Litwie" — powiedział Aleszkaitis. Litwa nie sądzi, aby pozostali tu oficerowie zdestabilizowali sytuację w kraju, gdyż mieszka tu zaledwie nieznaczna część (9 proc.) Rosjan.

L. Wałęsa w Niemczech

BONN, 30 marca (Reuter — ELTA). Prezydent Niemiec Richard von Weizsäcker zapewnił w poniedziałek prezydenta Polski Lecha Wałęsę, przebywającego tu z wizytą, że Bonn popiera pragnienie Warszawy wstąpienia do Wspólnoty Europejskiej.

Von Weizsäcker oświadczył, że członkostwo Polski we Wspólnocie Europejskiej jest ważne nie tylko dla obu krajów, ale też dla samej Wspólnoty, rozszerzającej wpływy na Europę Wschodnią. Niemcy dążyć będą do tego, aby do końca bieżącego dziesięciolecia Polska, CSRF i Węgry wstąpiły do WE.

W prasie polskiej

WARSZAWA. Wszystkie centralne gazety polskie na pierwszych stronach publikują informację PAP i ITAR—TASS o tym, że Związek Polaków na Litwie apelował do trybunału międzynarodowego w Hadze w związku z łamaniem praw mniejszości polskiej w Republice Litewskiej.

„Życie Warszawy" informując o sobotnim posiedzeniu Zarządu Głównego Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego pisze, iż jej członkowie zwrócili się do rządu Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o podjęcie radykalnych kroków w obronie mniejszości polskiej na Litwie.

Tylko „Życie Warszawy" znalazło miejsce na odbywający się w sobotę i niedzielę w Puńsku zjazd Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Litwinów w Polsce. Informacja podaje, że zjazd zobowiązuje stowarzyszenie do reprezentowania interesów gospodarczych, politycznych i kulturalnych Litwinów polskich. W powziętych uchwałach żąda się założenia w Sejnach oraz innych miejscowościach województwa suwalskiego 4 litewskich ośmioklasowych szkół początkowych, przygotowania podręczników z języka litewskiego i historii Litwy, zakończenia budowy domu kultury w Puńsku. Zjazd postanowił żądać trybuny w środkach masowego przekazu, wprowadzenia dwujęzycznych napisów informacyjnych w miejscowościach, zamieszkałych w sposób zwarty przez Litwinów, odtworzenia dawnych granic terytorialnych gminy sejneńskiej, uwzględnienia w nowym podziale administracyjnym potrzeb litewskiej mniejszości.

Wywiad M. Wornera

W wywiadzie radiowym dla rozgłośni „Europa-1" sekretarz generalny NATO M. Wörner oświadczył, że istnieje tylko jeden sposób zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania reaktorów atomowych w krajach Europy Wschodniej — znaczna pomoc uprzemysłowionych krajów zachodnich, umożliwiająca zastosowanie niezbędnych środków ochronnych. Oświadczył on, że jest bardzo zatroskany wzrostem niebezpieczeństwa użytkowania pokojowych urządzeń nuklearnych w krajach postsocjalistycznych. Odnotował on, iż trudno wymagać, aby WNP i inne państwa Europy Wschodniej zatrzymały przestarzałe reaktory, ponieważ są one bardzo potrzebne ich gospodarce. „Należy porządkować, remontować, doskonalić reaktory atomowe starej generacji, a da się to zrobić jedynie wtedy, gdy Zachód pośpieszy z pomocą techniczną i finansową" — zaznaczył sekretarz generalny NATO.

ITAR—TASS—ELTA

Krótko

ONZ. Rada Bezpieczeństwa ONZ na jeden dzień odroczyła głosowanie w sprawie sankcji wobec Libii, ponieważ w świecie muzułmańskim poniedziałek jest 27 dniem Ramadanu, zwany „nocą potęgi", gdy Koran udostępniony został prorokowi Mahometowi. Głosowanie odroczono na prośbę szefów krajów arabskich.

KISZYNIÓW. Rosyjskojęzyczni separatyści Mołdowy postanowili zreorganizować naddniestrzańskie fabryki dla potrzeb przemysłu wojskowego. Może to jeszcze bardziej zaostrzyć konflikt etniczny Mołdowy.

WASZYNGTON. USA zaproponowały przeprowadzić tu kolejną rundę bliskowschodnich negocjacji pokojowych 27 kwietnia, a następną — na żądanie Izraela poza granicami USA. Chociaż Arabowie zgadzają się na prowadzenie negocjacji w Waszyngtonie, to Żydzi chcą je przenieść na Bliski Wschód lub co najmniej do Europy.

ATENY. Kompozytor grecki, 67-letni Mikis Theodorakis zrezygnował ze stanowiska ministra twierdząc, że więcej czasu pragnie poświęcić twórczości. W rządzie Constantina Mitsotakisa był on ministrem bez teki. M.in. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zlecił Theodorakisowi skomponowanie hymnu olimpijskiego, na igrzyska w Barcelonie.

(ELTA)

ZE ŚWIATA
NOWINY · WIADOMOŚCI

Nowe wymagania wobec cudzoziemców

WARSZAWA. Od 1 kwietnia turyści zagraniczni, podróżujący autobusami w Polsce, powinni mieć specjalną listę podróży.

Jak poinformowało Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej RP listy te będzie można otrzymać na przejściach granicznych. Informuje się również, że od 1 kwietnia patrol drogowy będzie żądał na drogach polskich ścisłego przestrzegania przepisów przewozów pasażerów i ładunków. Szczególną uwagę zwracać się będzie na przewóz niebezpiecznych ładunków.

15 milionów bezrobotnych w b. ZSRR

MOSKWA (NTF—ELTA). Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) przygotowała komunikat o sytuacji zatrudnionych w byłym Związku Sowieckim. Zapowiada on, że w tym roku będzie tu co najmniej 15 mln bezrobotnych.

— Kryzys jest nieuchronny — mówi dyrektor generalny MOP Marcel Hansenne. Nasze badania wykazują, że co czwarty zatrudniony już dziś jest zbędny, gdyż fabryki pracują nie na pełną moc.

Zbliżające się olbrzymie bezrobocie w przekonaniu MOP, znacznie utrudni przestawienie b. Związku Sowieckiego na tory gospodarki rynkowej. Aczkolwiek w najbliższej przyszłości jego perspektywy ekonomiczne nie są najgorsze, to obecny jednak okres dla wielu ludzi jest wprost tragiczny.

Nawet zgodnie z oficjalną statystyką już 80 proc. mieszkańców terytorium znalazło się poniżej granic ubóstwa, według obecnego kursu waluty robotnik w tym zarobił przeciętnie 7 dolarów. Według obliczeń MOP produkcja przemysłowa w ubiegłym roku zmalała o 25 proc., chociaż robotników zaczęto zwalniać dopiero teraz. Sytuacja staje się krytyczna. Jeden z autorów komunikatu MOP, ekonomista Guy Standing określił ją następująco:

— sytuacja WNP jest o wiele gorsza w porównaniu z okresem wielkiej depresji 1930 roku w USA i Europie.

Rozmaitości

✳ Dwaj ubodzy parobcy brazylijscy, którzy orali ziemię pod kukurydzę w stanie Piaui nawet nie podejrzewali, że w dniu tym wreszcie uśmiechnie się do nich szczęście. I to jakie. Niespodziewanie pług wyrył z ziemi wielki kamień, w którym znajdował się opal. Ważył 4.300 g. Jest to drugi co do wielkości opal spośród znalezionych dotychczas na świecie. Jego przybliżona wartość wynosi około 60 tys. dolarów, jednakże na rynku międzynarodowym cena kamienia może być dwukrotnie większa.

✳ 160 mln franków — taką imponującą sumę codziennie stawiają mieszkańcy Francji, uczestniczący w tej lub innej odmianie cieszących się tu ogromną popularnością gier hazardowych — totalizatorze, licznych loteriach a także uczęszczający do kasyn gry. W ubiegłym roku dochody z tego biznesu wyniosły ogółem 58,3 mld franków — sumę, którą da się porównać z obrotami handlowymi takich olbrzymów francuskiego przemysłu, jak linie lotnicze „Air France" lub koncern petrochemiczny „Michelin". Od 1976 roku dwudziestu szczęśliwców zdołało wygrać po przeszło 30 mln franków każdy. Absolutny natomiast rekord należy do pragnącego zachować incognito mieszkańca Tuluzy, który w październiku 1990 r. wygrał 55,4 mln franków.

✳ Niemki, które wyszły za mąż za Egipcjan, są mistrzyniami pod względem długowieczności w Egipcie. Małżeństwa ich z reguły bywają szczęśliwe i długotrwałe. Niemki dobrze kontaktują się zarówno z krewnymi męża, jak i sąsiadami. Nawet po śmierci męża większość ich pozostaje nadal w Egipcie. Co się tyczy Amerykanek, to według przeprowadzonych badań, źle przystosowują się one do warunków życia w tym kraju arabskim i już po krótkim okresie małżeństwa starają się wyjechać do USA z mężem lub bez niego. Małżeństwa Amerykanów z Egipcjanami są nietrwałe. A po śmierci męża prawie wszystkie po wyprzedaniu majątku wracają do kraju.

✳ Klienci restauracji lub kawiarni, których nie zaspokoił cbiad i którzy są gotowi wyliżać swe talerze, gdzieniegdzie na Tajwanie mogą uczynić jeszcze jeden krok dla zaspokojenia uczucia głodu. W tym celu można skonsumować... samo naczynie. Chociaż scena ta będzie przypominała znakomite tricki ze starego filmu „Lemoniadowy Joe", w rzeczywistości serwisy Tajwańczyka Czeng Lanera są zupełnie nieszkodliwe dla zdrowia, co więcej są pożyteczne i pożywne. 50-letni Czeng sporządza naczynia stołowe z owsianki. W planach Czeng Lanera jest wyprodukowanie jednorazowych owsianych łyżek, filiżanek i innych naczyń.

✳ Meksykanie zaczęli więcej pić. Do takiego wniosku doszło na podstawie dokonanych badań Meksykańskie Stowarzyszenie Ochrony Konsumenta. Według jego obliczeń, w roku bieżącym w kraju spożycie napojów wyskokowych wyniesie ogółem 5,6 mld litrów, czyli o 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Średnio 60 mln Meksykanów w wieku od 16 do 70 lat wypija rocznie po 70 litrów napojów alkoholowych, w tej liczbie również piwo. Upodobanie do alkoholu kosztuje ich 6 mld dolarów. Jest to w przybliżeniu połowa sumy, jaką rząd Meksyku wpłacił od początku tego roku tytułem odsetków za zadłużenie zagraniczne kraju.

Według doniesień prasy przygotował

Zbigniew MARKOWICZ

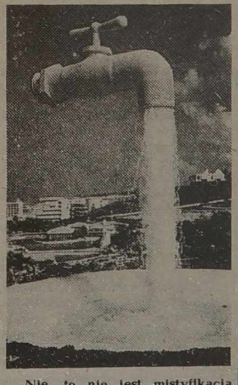

Nie, to nie jest mistyfikacja czy sztuczny foto montaż. Jest to fontanna oryginalnej konstrukcji w jednym z uzdrowisk Wysp Kanaryjskich. Kilkakrotnie powiększony kran wodociągowy trzyma się na rurze, przez którą pod ciśnieniem podaje się wodę do góry. Gdy fontanna działa, rura nie jest widoczna.

Godna uwagi akcja

Czeki inwestycyjne otrzymali wszyscy obywatele Litwy, ale nie wszyscy byli może są zorientowani, jak je najlepiej wykorzystać. Otóż niektórzy za swoje czeki wykupili mieszkania, które często w rodzinach zebrało się ich na dość pokaźną sumę. Są też i tacy, którzy nic nie kupowali, a więc w ogóle nie wykorzystali swoich czeków. Wielu z nich zadaje dziś sobie dość trudne pytanie, co właściwie z tym fantem zrobić, w co najlepiej zainwestować. Próbują wciąż pełną ogłoszeń, by tu i ówdzie organizuje się różne spółki akcyjne, w przedaje się takie, bądź inne obiekty. Jednak wiadomo, że nikt nie ma tylu czeków by sam mógł coś wartościowego nabyć, dlatego ludzie zrzeszają się w spółki. Bardziej przedsiębiorczy i z inicjatywą pomagają mniej obeznanym.

Jak w tej sprawie pomóc swoim członkom i w ogóle Polakom na Litwie, pomyślał Zarząd Miejski ZPL. Grupa inicjatywna Zarządu podjęła się obowiązku zjednoczenia środków inwestycyjnych oraz kwot pieniężnych chętnych nabycia większych obiektów gospodarczych. Planuje się nabyć takie obiekty, które na dzień dzisiejszy najbardziej są perspektywiczne i będą mogły względnie najlepiej prosperować w tych trudnych warunkach. Będą to obiekty przemysłowe, handlowe usługowe. Powołana do tego jest specjalna grupa ekspertów, która bada rynek. Podstawowym celem tej grupy jest nie tylko kupić jakieś akcje, bądź obiekt, ale także zapewnić swoim akcjonariuszom zatrudnienie, co w dobie rosnącego bezrobocia bardzo się liczy.

Chętni wzięcia udziału w procesie prywatyzacji mogą się zwracać codziennie do siedziby ZM ZPL przy ul. Pylimo 45, pokój nr 3 od godz. 10 do 20 (oprócz niedzieli). Grupa inicjatywna udziela porad i wyjaśnień, na miejscu wszystko załatwia, wypełnia kwestionariusze, ułatwia formalności notarialne.

Uwzględniając osoby starsze, słabo znające język litewski, bądź nie posiadające własnej inicjatywy, należy przyznać, że jest to godna uwagi i pochwały akcja.

Julitta TRYZ

Wyrażono zatroskanie

Biuro Informacji rządu donosi, że 30 marca wicepremier Z. Waiszwila skierował depesze do pierwszego wicepremiera Federacji Rosyjskiej G. Burbulisa. Przedmiedziane jest w niej, że o incydencie w siłowni atomowej pod Petersburgiem mieszkańcy Litwy dowiedzieli się ze światowych agencji informacyjnych. Wyraża się zatroskanie, że o tym nie poinformowano natychmiast oficjalnymi kanałami rządowymi. W razie zaistnienia niebezpieczeństwa mogło to być przeszkodą w podjęciu niezwłocznych kroków w celu ochrony ludzi. Depesza wyraża nadzieję, iż rząd Federacji Rosyjskiej poczyni kroki, aby rząd Litwy natychmiast był informowany o incydentach w elektrowniach atomowych.

(ELTA)

26

7 DNI w zwierciadle prasy litewskiej

Znów wybuchło — deputowany do RN RL W. Czepaitis, tym razem na mocy decyzji Sądu Najwyższego Litwy, został uznany za wieloletniego agenta KGB. Lakoniczna informacja w jednych gazetach i szeroka, retrospektywna — w innych. Chyba dla wielu, którzy śledzą przebieg tej detektywistycznej historii, nie było niespodzianką, że „Lietuvos aidas" poświęcił całą stronę wspomnieniom świadków (tak tu podane) o współpracy z KGB w dalekich latach represji innego deputowanego — A. Sakalasa. Nie będziemy się delektować szczegółami tego przykrego wątku, bowiem życie nam niesie bardziej poważne problemy, przede wszystkim ekonomiczne, a i polityczne.

W ciągu pierwszych dwóch dni co większe dzienniki relacjonowały przebieg III zjazdu „Vilniji". Czytelnicy nasi powinni wiedzieć, jak traktowany jest problem Wileńszczyzny w różnych środowiskach Litwy.

LIETUVOS AIDAS

⊙ „Vilnija" zapuszcza korzenie" — pod takim wymownym tytułem we wtorkowym numerze relacja ze zjazdu tej organizacji. Jak ocenia gazeta rządowa zjazd „Vilniji"?

„Cztery lata temu zostało założone stowarzyszenie „Vilnija" — oświatowa organizacja „Ziemi Wileńskiej". Zrzesza ona dziś wielu ludzi nauki, sztuki, innych inteligentów Litwy. Oddziały, kluby i grupy stowarzyszenia działają w Wilnie, Kownie, Poniewieżu, we wszystkich rejonach Wileńszczyzny.

W Litwie Wschodniej działają dziś różne organizacje społeczne, jednakże stowarzyszenie „Vilnija" jest zapewne najliczniejsze na Wileńszczyźnie. Polska prasa i przedstawiciele Związku Polaków na Litwie określają jego działalność jako szczyt radykalizmu litewskiego. Na zjeździe rzeczywiście nie brakowało najbardziej radykalnych wniosków i uchwał. Profesor A. Griszka zaproponował, aby do dymisji podał się minister kultury i oświaty D. Kuolys, kowieński oddział „Vilniji" wyraził wotum nieufności ministrowi spraw zagranicznych A. Saudargasowi i jego pierwszemu zastępcy W. Katkusowi, proponował, aby bezzwłocznie złożyli oni rezygnację. Mówcy byli niezadowoleni również z ministra ochrony kraju A. Butkewicziusa...

Zapewne, wiele o naszej obojętności wobec tego regionu świadczy również taki fakt. Na zjeździe powstało wrażenie, że żyjemy jeszcze w przedwojennej okupowanej przez Polaków Wileńszczyźnie. I że stowarzyszenie „Vilnija" przypomina działalność przedwojennego stowarzyszenia „Rittas", które starało się ulżyć sytuacji Litwinów...

⊙ „Przewlekła wegetacja" — w tym samym numerze o trudnościach w kształceniu celników.

„Niemal codziennie czytamy w gazetach o faktach zatrzymań w komorach celnych. Takich informacji w przyszłości powinno być więcej, gdyż... specjaliści od przemytu, narkobiznesu koniecznie skorzystają z niewielkich doświadczeń, nieumiejętności naszych celników. Na przykład, niedawno celnicy lazdijscy z takiego właśnie powodu musieli przepraszać dwóch obywateli Indii.

Sądzę, że takich wypadków moglibyśmy uniknąć, gdyby tak długo nie zwlekano z problemami finansowania i zaopatrzenia laboratorium wyspecjalizowanej szkoły celników Republiki Litewskiej.

Departament Cel „rozpatruje" już siódmy wariant tymczasowych przepisów tego laboratorium. Laboratorium należy do Wileńskiego Urzędu Celnego, a 16 etatów otrzymuje ze szkoły celnej w Jerozolimce. Niestety, prócz kilku pustych gabinetów i dziesiątka informatorów przyniesionych z domu nie posiada nic więcej.

Aby stworzyć laboratorium, odpowiadające standardom europejskim i służące interesom Litwy, potrzebne są milionowe środki zarówno w rublach, jak i walucie. Ale nikt nie śpieszy, aby je dać. Na przykład, z jednostki wojskowej nr 51156 można było otrzymać wyposażenie laboratorium do badań fizyczno - chemicznych. Spis niezbędnego sprzętu, aparatury i materiałów uzgodniono z deputowanym do Rady Najwyższej, przewodniczącym komisji badania działalności KGB B. Gajauskasem. Pisma do rządu kierowali i W. Wadeikas, i główny celnik K. Pednyczia. Niestety, nie otrzymano konkretnej odpowiedzi. A majątek wspomnianego laboratorium, które należało do sowieckich ubowców, zmagazynowany w podziemiach budynku byłego pododdziału KGB ZSRR, został jak gdyby rozdzielony. Coś niecoś wzięła Prokuratura Generalna, coś niecoś jeszcze ktoś. Natomiast nie pozostało nic dla instancji, która powinna gwarantować ochronę gospodarczą granicy państwowej, wdrażać postępową technologię kontroli celnej".

TIESA

⊙ W numerze 57 dziennikarz V. Kaltenis poprosił na zjeździe „Vilniji" o wypowiedź deputowanego do RN RL Juozasa Dringelisa:

— Podziwiam wysiłki, jakie wykazują entuzjaści „Vilniji" — powiedział. — Chciałbym tylko jednak już większego postępu. Teraz zarówno z przemówień, jak i dokumentów przebija chęć pouczania innych. Czy nie warto byłoby, abyśmy więcej mówili, co my, Litwini, powinniśmy robić, dlaczego czynimy tak, a nie inaczej? Wtedy moglibyśmy się spodziewać, że również inne mieszkające tu wspólnoty narodowe ze wszystkich sił będą się dołączały do nas.

Życzliwości brakuje w litewskich i szczególnie w polskich organizacjach społecznych. Czytuję prawie całą prasę polską na Litwie. Jest wiele artykułów o tym, co Litwini ongiś czynili nie tak i co teraz robią niedobrego.

Gazety litewskie, chociażby już te solidniejsze, unikają takich wypadów.

— Na zjeździe padły zarzuty pod adresem instytucji państwowych...

— To, co mówiono tu pod adresem RN, rządu, innych instytucji państwowych, nie jest zupełnie nowe, niektóre zagadnienia rozpatrywane już dawno, w sprawie ich podjęto uchwały, ale krytyka posłuży tylko na pożytek...

⊙ W tym samym numerze — podstawowe myśli z wystąpienia Kazimiery Prunskiene w Helsinkach na międzynarodowym seminarium „Prawa człowieka a bezpieczeństwo i współpraca w Europie".

„Komitet helsiński w ostatnim okresie bardzo interesuje się stosunkami z mniejszością polską i wprowadzonym przez rząd bezpośrednim zarządzaniem w dwóch rejonach. Częściowo jest to związane z udziałem niektórych polskich funkcjonariuszy w reakcyjnych strukturach i przestępczą działalnością przeciwko Państwu Litewskiemu w ostatnich latach. Obecnie w parlamencie trwa dyskusja nad postulatem Polskiej Frakcji RN, polskich organizacji i polskich obywateli, aby jak najprędzej w tych rejonach zorganizować wybory, aby samorządy zostały powołane z woli samych wyborców i zostały przywrócone normalne stosunki władz i samorządów. Szkoda, że parlament, który 17 marca rozpatrywał tę kwestię, nie ustalił konkretnej daty, chociaż, jak się wydaje, większość deputowanych uświadamia sobie, że te wybory powinny się odbyć jeszcze w tym roku. Po zadośćuczynieniu pretensjom Polaków, moim zdaniem, źródło konfliktów zostałoby usunięte...".

⊙ I jeszcze — o naszej ekonomice. („Akcyza" autorstwa O. Petraszkewicziusa). Reasumacja artykułu poniżej:

„Zatem, szanowni, wnioski są takie. Tak zwana „ogólna akcyza" ma bardzo konkretny cel: wszelkimi możliwymi sposobami zwiększyć dochody budżetu, ale nie po to, aby później rozszerzać produkcję czy rzemiosła, lecz po to, by można było utrzymać nadmiernie rozdęty aparat administracyjny. Struktury władzy, działając zasadniczo metodami bolszewickich ograniczeń, zakazów, podziału ogólnego dochodu narodowego, popychają gospodarkę Litwy do ślepego zaułka. Odnosi się wrażenie, że rząd wcale nie obchodzi sfera produkcji materialnej. Wiele przedsiębiorstw nie ma już czym wypłacać poborów, za co kupować ciągle drożejących surowców, do drzwi kołacze bankructwo. Gdy stają oddziały przedsiębiorstw, ludzie tracą źródło pracy i utrzymania. I zapewne winni są tu nie sąsiedzi ze Wschodu lub Zachód, który nie chce nam pomagać...

LIETUVOS rytas

⊙ Deputowany do RN RL (Frakcja Centrum) W. Andriukaitis w rozmowie z korespondentem gazety wyciąga wnioski z przeszłości naszej walki o niepodległość, snuje prognozy na przyszłość. Kilka jego opinii z artykułu „W. Landsbergis, A. Brazauskas — wczorajsi ulubieńcy?" (24 marca).

„Znamiennym wydarzeniem było odłączenie się KPL od KPZR. Wtedy właśnie rozpoczęła się konkurencja między KPL i Sajudisem, raczej słowna, emocjonalna. Od tej chwili zaczęła się zmieniać logika kompromisu i jednolitego frontu. A jednak 11 marca dało nadzieję, że dalej podążać będziemy drogą konsolidacji. (...) Po 11 marca czymś naturalnym było widzieć W. Landsbergisa na stanowisku przewodniczącego Rady Najwyższej, a Brazauskasa — premiera, K. Prunskiene — ministra spraw zagranicznych, E. Wilkasa i K. Antanawicziusa — kierowników komitetu ds. reform. Władza wykonawcza zajmowałaby się sprawami codziennymi, a Rada Najwyższa i komitet ds. reform opracowywałyby strategię. Ale tak się nie stało. (...)

Litwie potrzebni byli i W. Landsbergis, i A. Brazauskas. Nikt nie wygrał na konfrontacji i rewanżu. W 1990 r. W. Landsbergis i A. Brazauskas mogli się porozumieć co do dalszego przebiegu wydarzeń. Wszak wiadomo było, że system komunistyczny jest skazany na zgubę. Nomenklatura pozbawiona została systemu, w którym tkwiła cała jej siła. Po cóż więc kopać nogami martwe zwierzę? W ten sposób postępuje tylko osioł, chcąc zademonstrować siłę swych kopyt. System komunistyczny obumarł, pozostali tylko śmiechu warci apologeci. Pozostała też nędza, kryzys, nieufność i podejrzliwość (...). Z międzynarodowego punktu widzenia Litwa co najmniej na 10 lat stała się państwem niewypłacalnym i nie należy udawać, że nie starcza nam tylko surowca. Tymczasem nastręcza się nam myśl, „że niby ktoś wie, co należy robić, ale mu przeszkadzają".

⊙ Trudom dnia dzisiejszego poświęcony jest artykuł z dn. 25 marca „Nowe mieszkanie: zmienimy szyk w szeregu i znów będziemy czekać?"

L. Mackewiczius — zawodowy plastyk-projektant. Przez 9 lat miał pracę państwową i przez wszystkie te lata czekał na mieszkanie. On, żona i dwójka małych dzieci mieszkają w dwupokojowym mieszkaniu razem z rodzicami żony. W ciągu dwóch ostatnich lat kolejka na mieszkanie, w której stoi, utkwiła w miejscu. W ubiegłym roku pewna nowo powstała spółka akcyjna zaproponowała L. Mackewicziusowi porzucenie pracy państwowej i zaproponowała, że da mu mieszkanie. L. Mackewiczius podjął pracę w spółce akcyjnej. Spółka spróbowała spełnić swą obietnicę. Zapłaciła samorządowi ponad 300 tysięcy rubli za budowę dwóch mieszkań trzypokojowych. Spółka pożyczyła pieniądze od banku, zobowiązując się płacić niemały procent.

W roku bieżącym samorząd zażądał dopłacenia ponad miliona rubli. Spółka ma do wyboru wyrzec się specjalistów niezbędnych do jej działalności lub zainwestować cały posiadany kapitał w budowę dwóch mieszkań, czyli dobrowolnie znaleźć się na granicy bankructwa.

„To bandytyzm państwowy!" — powiedzieli unisono L. Mackewiczius i jego nowy pracodawca.

Los L. Mackewicziusa — nie stanowi wyjątku. „Lietuvos rytas" postanowił wyjaśnić, jaka będzie przyszłość ponad półtora tysiąca obywateli Litwy, którzy obecnie czekają na mieszkanie.

Mieszkanie można kupić w Wilnie lub w dowolnym innym wielkim mieście Litwy. Jednak trzeba na to mieć gruby plik waluty. Standardowe mieszkanie trzypokojowe w Wilnie kosztuje już ponad 25 tysięcy dolarów. Taka cena dostępna jest tylko nielicznym".

Smutne są perspektywy tych, którzy czekają dziś na mieszkanie udowadnia dziennik.

RESPUBLIKA

Coś niecoś o tym, czym się kończy chęć zrobienia biznesu przez naszych ziomków w dalekich „skórzanych" i „dżinsowych" krajach. Dobrze, jeśli się trafia poważna firma turystyczna, a jeśli... „Uda się — nie uda". (25 marca).

„Po przeczytaniu w gazetach ogłoszenia zamkniętej spółki akcyjnej „Poilsis" o organizowaniu wycieczki do Chin, kilkudziesięciu naszych turystów - komersantów kupiło skierowania turystyczne tej spółki po 6930 rb. i 10 dolarów USA. Ci ludzie musieli wyjechać z Wilna 15 lutego, jednak po wiadomości, że granica WNP z Chinami jest zamknięta, podróż odłożono do 11 marca. Po pewnym czasie przedstawiciele spółki „Poilsis" powiadomili o rzekomym wzroście cen w Kazachstanie i od turystów zażądano jeszcze po 3 tys. rubli i 110 dolarów. Ludzie nie otrzymali żadnego dokumentu świadczącego o zapłaceniu spółce „Poilsis" waluty, więc można uważać, że pieniądze te nie zostały opodatkowane. Chociaż paszporty członków grupy turystycznej były w spółce i musiała się ona zatroszczyć o wizy, tydzień przed wyjazdem dokumenty zostały zwrócone turystom i wytłumaczono, że o wizy będą musieli zatroszczyć się sami. Każdego kosztowało to jeszcze po 430 rubli plus upominki dla odpowiednich osób.

Przed wyjazdem do Chin dowiedziano się, że część turystów poleci do Ałma Aty prosto z Wilna, a pozostali — przez Moskwę. Po przybyciu do stolicy Kazachstanu 27 naszych rodaków zamieszkało nie w hotelu „Intourist", jak zapowiadała spółka „Poilsis" lecz, zdaniem turystów — „w chlewie" „Turkiestan". Tu spędzili aż trzy dni, lecz na zapowiedzianą wycieczkę do „Medeo" nikt nie zaprosił. W Ałma Acie nie zamierzano naszych rodaków również karmić. Po podróży autobusem, trwającej całą noc, turyści półtora doby spędzili przy granicy WNP — Chiny, gdzie dowiedzieli się, że grupa z Litwy nie będzie odprawiona do Chin — nie ma odpowiednich spisów, a i za późno przybyli! Turystów przywieziono do sportowego kompleksu miejscowego kołchozu „milioner", gdzie czekał ich nocleg na żelaznych łóżkach bez żadnej pościeli. Następnego ranka — znowu podróż do granicy. Pod deszczem cały dzień spędzono w strefie urzędu celnego, od każdego turysty zebrano jeszcze po 15 dolarów potrzebnych na „przebicie" granicy. Granica państwowa została „niezłomna" i nasi rodacy wrócili do Ałma Aty, gdzie podziwiali piękno miasta i „zachwycali się wspaniałym wyżywieniem" (skończyły się wędzone kiełbasy i litewska słonina!) jeszcze kilka dób. Tak nie ujrzawszy Muru Chińskiego i sklepów z kurtkami skórzanymi, nasi bracia i siostry ruszyli do domu. Dziewięciu najniecierpliwszych rodaków za własne pieniądze nabyło bilety na samolot prosto do Wilna. Inni, najwytrwalsi, wylecieli do Moskwy. ZSA „Poilsis" załatwiła bilety z Moskwy do Wilna tylko na następny dzień, dlatego po zapłaceniu po 500 rubli za taksówkę, turyści przejechali na inne lotnisko i „szczęśliwie" wrócili do domu"...

НЕЗАВИСИМЫЙ ЕЖЕНЕДЕЛЬНИК ГОЛОС ЛИТВЫ

⊙ Niezależny tygodnik całe dwie kolumny poświęcił tematowi Polaków na Litwie. Materiał jest bardzo ciekawy. Proponujemy zaledwie kilka wypowiedzi z okrągłego stołu, przy którym spotkali się przedstawiciele ZM ZPL, różnych ugrupowań Litwy, dziennikarze.

Cz. Malewski powiedział: „W 1940 roku, gdy Litwa okupowana została przez Armię Czerwoną, pierwszymi zesłańcami na Syberię byli polscy inteligenci. W latach niemieckiej okupacji zagłada inteligencji polskiej była kontynuowana. Na odpływ inteligencji wpłynęła też powojenna repatriacja Polaków do Polski. Aby naprawić tę sytuację należy oficjalnie zarejestrować uniwersytet polski. Wydaje mi się, że każde szanujące się państwo powinno być zainteresowane tym, aby jego obywatele byli ludźmi o wysokiej kwalifikacji, wszechstronnie rozwiniętymi".

A. Gricius: ...„Kiedy mówimy o życiu mniejszości narodowych w jakimś kraju, należy przede wszystkim uwzględnić dwa problemy: po pierwsze — całkowita autonomia kulturalna, po wtóre — polityczne i ekonomiczne prawa mniejszości. Republika Litewska również powinna rozwiązać te problemy. Niestety, to co ma być rozstrzygane wewnątrz, często się wynosi na szczebel międzypaństwowy, co nie sprzyja prestiżowi i autorytetowi Litwy, która wkroczyła na długą i trudną drogę powrotu do rodziny państw demokratycznych".

Z wypowiedzi J. Tubielewicz: „Początkowo mówiono nam: nie oglądajcie się na Moskwę. Warszawa wam nie pomoże, ale i na Moskwę nie warto liczyć... Dziś zerwaliśmy z polityką Moskwy. Zdawałoby się, że teraz wszystko się wyjaśniło, zwłaszcza że większość Polaków przyjęła obywatelstwo litewskie. A jakie jest stanowisko Warszawy? Nie wzywa nas ona i nie prowokuje. Podobnie, jak Niemcy Powołża, którzy mogą liczyć jedynie na pomoc Niemiec, tak i my znajdujemy zrozumienie wzajemne w sprawach autonomii kulturalnej tylko w Polsce. I jeszcze. Gdyby wydarzenia rozwijały się w takim kierunku, jaki utorowały dokumenty, uchwalone przez parlament 29 stycznia 1991 roku, nie byłoby dziś problemów z polską mniejszością narodową. (..) Szanowny A. Gricius wypowiedział się w tym sensie, że nie należy brać na serio takiej organizacji, jak „Vilnija" czy poszczególne publikacje gazety „Woruta". Dlaczego jednak, gdy w „Naszej Gazecie" bądź „Kurierze Wileńskim" ukazują się artykuły, nie podobające się władzom, natychmiast są uwagi, komentarze... Redaktorzy otrzymują nawet ostrzeżenia. Np. po podpisaniu Deklaracji o stosunkach dobrosąsiedzkich między Polską a Litwą w gazecie „Woruta" cały numer poświęcony był temu tematowi. Temat został jednak wypaczony, dominowała złośliwość w stosunku do polityki Polski, wszystko ukazane zostało w krzywym zwierciadle... I oto proszę: jeśli jeden z materiałów „Magazynu Wileńskiego" natychmiast spotkał się z reakcją ze strony rzecznika prasowego parlamentu A. Ażubalisa, to w tym wypadku nikt nie zareagował".

Przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Prywatyzacja we własnym interesie

30 kwietnia 1991 r. kierownikowi gospodarstwa S. Swetlauskasowi przedstawione zostały dotyczące wielu spraw interpelacje i żądania pracowników Wileńskiej Stadniny Państwowej. Skierowano je również do rady nadzorczej (obecnie powinny być u sekretarza tej rady B. Rotkiene). Na stawiane żądania administracja udzieliła odpowiedzi, niemniej i nadal w stadninie trwa samowola grupki specjalistów, rozkradanie wspólnego mienia pracowników, różnego rodzaju zastraszania, zwalnianie z pracy itp.

Prywatyzacja naszego gospodarstwa wygląda następująco: 15 stycznia br. zwołano zebranie pretendentów do gospodarskiego mienia, Uczestniczyło w nim nie więcej niż dwieście osób (a musiało być 2/3 pretendentów). Zgromadzeni na zebraniu ludzie nie wiedzieli nawet, jakie obiekty są prywatyzowane, a jakie nie, gdyż wykazy nie zostały wywieszone. Zebranie trwało od rana, zaś S. Swetlauskas mówił o sprawach nieistotnych. A wieczorem nagle odczytane zostały wykazy obiektów prywatyzowanych i nieprywatyzowanych, zaproszono do głosowania. Sala była już na wpół pusta. Zebranie utraciło moc, aczkolwiek fikcyjny protokół został sporządzony i odwieziony do rejonu (przedstawiciela rejonu na zebraniu nie było) i nabrał mocy.

Czy może być inaczej w gospodarstwie, którego kierownik z garstką zaufanych współpracowników zachowują się jak właściciele chłopów pańszczyźnianych. Oto przykłady.

Mienie Wileńskiej Stadniny Państwowej ulatnia się niepostrzeżenie. Otóż 09.04. 1991 r. otrzymano z Nowych Święcian 5 cieplarń. Gdzie są, do dziś nie wiadomo. Gdy pracownicy gospodarstwa prosili o sprzedanie cieplarń, powiedziano, że się ich nie sprzedaje, a zniknęły jak kamfora. Podobna historia z kotłami KCzM, przeznaczonymi do przeprowadzenia gazu. Niektórzy specjaliści po przyjacielsku je podzielili pomijając innych pracowników. W naszej stadninie wszystko się kupuje i sprzedaje: robi się interes na sprzedaży koni za granicę (za pośrednictwem hodowcy H. Martuzewicziusa), sprzedaje się też krowy.

10.04.1991 J. Pilipawiczius nabył kultywator KPSz-8 za cenę złomu metalowego. Podania na kupno tego kultywatora nie zarejestrowano. Powstaje też pytanie, gdzie zniknął kombajn do kopania ziemniaków, którego tak bardzo pragnął wspomniany J. Pilipawiczius? Ponadto J. Pilipawiczius tegorocznej jesieni przez kilka miesięcy nie zjawiał się w pracy. S. Swetlauskas i on sam tłumaczyli, że ma urlop. Otrzymał 100-procentowe wynagrodzenie, gdyż faktycznie urlopu nie miał.

S. Swetlauskas w ciągu 4 lat swej pracy na stanowisku dyrektora Wileńskiej Stadniny Państwowej potrafił zbudować sobie dom, zabudowania gospodarcze, a później dobudówkę za śmieszną cenę. Zauważyliśmy, że gdy trwa jakaś budowa w gospodarstwie, jak dobudówka do przedszkola, stajnia itp., w tym samym czasie buduje się coś u dyrektora. Wziął parcelę nr 87 pod budowę domu w Rzeszy dla swojej córki Inessy Żostautiene, w tym samym czasie zaczął zabiegać o budowę szkoły w Rzeszy. Niezła manipulacja materiałami budowlanymi. Spekuluje się też wyrąbem lasu, uważanym za własność gospodarstwa. S. Swetlauskas wiele korzyści obiecywał gospodarstwu i ludziom z częściowo finansowanego ze środków gospodarstwa motelu w Eżeriaicziai. Obecnie, gdy trwa prywatyzacja, nic się nie mówi o tym obiekcie, jak gdyby go nie było. A jest to część mienia pracowników stadniny.

S. Swetlauskas sprzedał B. Rotkiene pół domu... wraz z lokatorami. W tym mieszkanie M. Razewicziusa, jeden pokój Władysławy Alenowicz. A przy okazji część budynków gospodarczych i pomocniczych.

Z gospodarstwa znika trzoda (hodowcy A i R. Ramanciuszkowie). I cisza. W fermie znikła krowa. Też cisza. A ludzie mówią: „Jest ta krowa żywa i zdrowa i znów się ocieliła".

Obecnie buduje się w gospodarstwie 18-mieszkaniowy dom. Zwleka się z budową, nikomu nie zależy na jej przyśpieszeniu. Nie szuka się sposobów finansowania domu. A tymczasem warunki niektórych osób oczekujących na mieszkanie w tym domu są krytyczne. Otóż Z. Dowejko, D. Trumpiene, St. Masiul mieszkają w awaryjnym domu. Rodziny Azarowów, Germanowiczów mieszkają w domu, którego z niewiadomych względów nie zamierza się prywatyzować. Niejednokrotnie przychodzili do S. Swetlauskasa ludzie w sprawie budowy domu, ale daremnie. Za ostatnim razem Z. Dowejko została za to złajana.

S. Swetlauskas nie ma czasu na troskę o byt pracowników, gdyż zajęty jest własnymi sprawami. Zabiega o zwrot ziemi po rodzicach. Żąda, aby komisja reformy rolnej w Awiżeniach odkroiła mu przez niego samego wybrany kawał ziemi. A jest to znaczny obszar. Poza tym wszystko już ma: domy dla dzieci, interes na koniach, „firmę" Swetlauskiene, fińską łaźnię, motel, stare warsztaty mechaniczne z dobrym magazynem obok, warsztat stolarski, dwa samochody „Wołga" i „Niwa", którymi i sam jeździ, i rodzinę swą wozi do pracy, z pracy i w różnych sprawach osobistych. Sam ze specjalistami podzielił, rozdrobnił na ile się dało „spółki" (podczas zebrania nie wybierano grupy inicjatywnej i nie głosowano za nią).

Szukamy sprawiedliwości, pragniemy aby prywatyzowane mienie przypadło tym biednym ludziom, którzy ciężko na nie pracowali i zostali zwymyślani, oszukani przez S. Swetlauskasa oraz garstkę specjalistów, którzy za krótki okres swej pracy zbudowali sobie domy, podzielili majątek nabyty słonym potem ludzi.

Wyrażamy votum nieufności dyrektorowi S. Swetlauskasowi oraz wszystkim wymienionym powyżej specjalistom. Usilnie prosimy sprawdzić fakty, a gdy się potwierdzą, zwolnić z pracy nieuczciwych i nierzetelnych specjalistów z ich szefem S. Swetlauskasem na czele.

(30 podpisów)

OD REDAKCJI: Powyższy list redakcja otrzymała jeszcze w lutym. Nie śpieszyliśmy z jego wydrukowaniem, bowiem sądziliśmy, że uczynimy to po sprawdzeniu wyłuszczonych faktów przez upoważnione do tego instancje. Tymczasem minął miesiąc, minął drugi, a w Wileńskiej Stadninie Państwowej nie zjawiła się żadna komisja, by sprawdzić ich wiarygodność. Ludzie, którzy złożyli podpisy pod tym listem zwątpili, że żyją w praworządnym państwie. Twierdzą, iż administracja stadniny, która wie o wysłaniu tego listu, likwiduje dokumenty świadczące o wykroczeniach i łamaniu prawa.

Jedyną odpowiedzią, jaką otrzymali autorzy listu, jest krótka informacja z Rady Najwyższej Republiki Litewskiej głosząca:

„Informujemy, że Wasze zespołowe podanie zostało przesłane do Litewskiej Prokuratury Generalnej. O wynikach jego omawiania zostaniecie poinformowani". Odpowiedź ta datuje się dniem 19 lutego 1992 roku, a więc minął już ponad miesiąc, ale nikt z Prokuratury Generalnej, jak dotąd, do stadniny nie zawitał.

Zwróciliśmy się więc jeszcze do Departamentu Kontroli Państwowej RL. Starszy kontroler okręgu wileńskiego pan Alwydas Budrys, do którego trafił ten list, zapewnił redakcję, że nie trafi on do kosza. Zwłoka ze sprawdzeniem zawartych w nim faktów wynika jedynie z tego powodu, że departament jest zasypywany tego rodzaju sprawami. Po prostu nie nadążają ze sprawdzaniem. Ale pan Budrys zapewnił redakcję, że już w tym tygodniu jego ludzie wezmą na warsztat stadninę. O wynikach kontroli departament chętnie poinformuje redakcję.

My zaś ze swojej strony sądzimy, że wydrukowanie tego listu być może przyśpieszy sprawdzenie wiarygodności podanych faktów, pod którymi podpisało się bądź co bądź 30 osób. O wynikach sprawdzenia poinformujemy Czytelników.

Z poczty redakcyjnej

POSTAWY

Bohaterski ratunek

Ostatnio wiele się mówi o braku życzliwości, zobojętnieniu ludzi na cudze nieszczęście, o znieczulicy, która niczym choroba zakaźna atakuje nas wszystkich. W związku z tym chcę opowiedzieć o pewnym tragicznym wypadku, który świadczy, że nie jest z nami tak źle.

Stało się to na początku grudnia 1991 roku na jeziorze w Sużanach (rej. wileński). Otóż w tym jeziorze tonęły trzy osoby naraz — dwójka małych dzieci, które weszły na kruchy lód i kobieta, która próbowała te dzieci ratować. Na krzyk tonących zbiegło się dużo osób, ale nikt nie umiał im dopomóc. Dotąd na to wspomnienie ogarnia mnie uczucie zgrozy: krzyk tonących, płacz bezradnych obserwatorów, ogólna rozpacz. Lód był tak cienki, że nikt nie mógł po nim zbliżyć się do ofiar.

Na szczęście hałas usłyszano w domu Stanisława Mataczyny. Wypadli stamtąd młodzi chłopcy i bez chwili wahania rzucili się na ratunek tonących. Ta dzielna czwórka, to dwaj synowie gospodarza domu — Grzegorz i Zenon Mataczynowie, ich sąsiad Zdzisław Witejko i Grzesław Paszun. Chłopcom było trudno, ale mężnie walczyli o życie tonących. Udało im się: wyciągnęli z wody tę nieszczęsną trójkę. Poszkodowani zostali przekazani pod opiekę lekarza pana Gaidelisa, któremu również należą się wyrazy wdzięczności za okazaną natychmiastową pomoc.

Muszę przyznać, że ludzie, którzy zebrali się na brzegu, jak mogli pomagali ratownikom. Na szczególny podziw zasługuje czyn Grzesława Paszuna, który prawdziwie po bohatersku w lodowatej wodzie walczył o życie tych trojga. Po trzykroć nurkował, by już z dna jeziora wyciągnąć ostatnią ofiarę. Był to mały chłopczyk, jego stan po uratowaniu był najcięższy. W tym czasie, gdy Grzesław wyciągnął ofiary z wody, Zdzisław Witejko podczołgał się do nich po ułożonych na lodzie deskach, przejmował tych ludzi i udzielał im pierwszej pomocy.

Cieszy mnie bardzo, że wśród nas są tacy wspaniali, odważni, ofiarni ludzie. Ale smuci fakt, że ten ich bohaterski uczynek przez nikogo (oprócz uratowanych i świadków) nie został dostrzeżony.

Chodzi mi o jakąś oficjalną reakcję na to wydarzenie, przynajmniej władz szczebla rejonowego. Uważam, że chłopcy zasłużyli na jakieś odznaczenie. Nie zawahali się zaryzykować życia dla ratowania innych. Przykład prawdziwego bohaterstwa, szczególnie dla młodzieży szkolnej.

Ponieważ władze zignorowały ten przypadek, na szczęście nie doszłej tragedii, pragnę, by o tych bohaterach chociaż się dowiedzieli z naszej gazety. I stąd ten list.

A. MINCEWICZ

Rejon wileński

Czujemy się zawiedzeni

Minęły dwa lata od chwili proklamowania niepodległości Litwy. Często w myślach powracam do tamtych radosnych chwil. Wiele się ludzie dobrego spodziewali od nowej władzy, a szczególnie ludzie w wieku sędziwym, ale poczuli się zawiedzeni i oszukani. Dlaczego? Otóż każdy porządny człowiek po przepracowaniu 30—40 lat uciułał sobie na czarny dzień nieco grosza, chociaż i wtedy też się nie przelewało. Oszczędności przeważnie ulokował w kasie oszczędności, bo to, po pierwsze, gwarancja, że ich nikt nie ukradnie, a po drugie, otrzymywał za nie jakieś odsetki. Ale co obecnie są one warte, nawet jeżeli nadal znajdują się w kasie? Bo co np. dziś znaczy jakieś 4—5 tys. rubli? Można za nie w najlepszym razie kupić kilka krzeseł i żelazko do prasowania. Zresztą co obrotniejsi taką sumę bez trudu mają w ciągu jednego dnia. W minionych natomiast czasach za takie pieniądze można było nie zgorzej umeblować mieszkanie. Wkłady niby będą zindeksowane. Zgoda, ale żeby sprawiedliwości stało się zadość, powinny one być zindeksowane tyle, na ile wzrastają ceny na towary przemysłowe i produkty. Co o tym myślą inni czytelnicy?

J. KOZŁOW

Anons dla kogo?

Cieszy i jednocześnie irytuje anons w „K.W.", a czasem „Magazynie Wileńskim", o wydaniu tomików poezji pióra rodzimych poetów wileńskich. Bo, gdy się rozpali chętka nabycia go od zaraz, niweczy wszystkie gorzkie rozczarowanie. Tak było z tomikiem „Sponad Wilii cichych fal", z tomikiem wierszy Sławomira Worotyńskiego i in poetów.

Chodzi o to, że mimo błyskawicznego reagowania i biegu do księgarń, nigdy nie udało mi się ich kupić. Nigdy też nie znalazłem ich w bibliotece, aby móc przeczytać chociaż pobieżnie, bez czasem koniecznych nawrotów.

Pojedyncze, bo rozsiane w różnej prasie wiersze Alicji Rybałko znam. Wiele z nich budzi podziw nową myślą, formą, śmiałością. Chciałbym więc mieć tomik „Opuszczam ten czas" na własność, abym czasem mógł powrócić do tych myśli skrzętnie uczesanych. Jestem jednak więcej niż przeświadczony, że go nigdy nie zobaczę nawet na oczy. Od ośmiu miesięcy jestem ciężko chory i nie zawsze mogę wyjść z domu nawet po zakupy żywności i lekarstw. A o jakimkolwiek wyjeździe do Wilna do księgarni nie mogę nawet marzyć!

Tadeusz KRASNOWSKI

OD REDAKCJI: Szanowni Czytelnicy, zwracamy się do Was z serdeczną prośbą: możliwe, że ktoś ma w posiadaniu zbyteczny tomik „Opuszczam ten czas" lub inne tomiki naszych poetów wileńskich i mógłby odstąpić je p. Tadeuszowi Krasnowskiemu lub pomógł w ich zdobyciu, będzie bezgranicznie wdzięczny. Wartość tomiku i przesyłki uiściłby natychmiast, zasyłając i błogosławieństwo Boże. Podajemy adres: 4090 Szalczininkai, ul. Wileńska 45—56. Będziemy również ze swej strony wdzięczni za tak szlachetny uczynek.

Dziurawej kieszeni nie da się napełnić

PROBLEMY

Władze Śnieczkusa początkowo były dumne z budowanej nowoczesnej łaźni. Budowlani również. Wszystkim się bowiem zdawało, że ten obiekt wartości ponad miliona rubli, jest potrzebny, jak powietrze. Wyszło jednak inaczej. Dziś więc biorą się za głowy: co robić dalej? Szukają nawet winnych: Kto tak bezmyślne wydał rozporządzenie na tę budowę? Ale trudno już coś zmienić. Dzisiejsze realia najbardziej martwią pracowników łaźni, którzy stracili pracę bądź wkrótce zostaną bezrobotni.

W ubiegłym roku miesięcznie otrzymywano zaledwie po 15 tys. rubli dochodu, wydatki zaś stanowiły 40 tysięcy.

Gdy obecnie kilkakrotnie wzrosły ceny opału, energii elektrycznej, wody, innych zasobów, wydatki wzrosły dwukrotnie, a to i więcej, a dochodu otrzymano tylko na 2 tys. rubli więcej. Sytuacja jest krytyczna.

O dotacjach trudno nawet marzyć. Zresztą gdyby i otrzymano, krótkotrwały zastrzyk nie rozstrzygnie problemu. Pracownicy denerwują się, ale wyjścia znaleźć nie mogą. W styczniu 28 pracowników nie otrzymało poborów. Tu już nie do żartów.

Zaniepokojony dyrektor kombinatu usługowego J. Orłowski zwrócił się do samorządu osiedlowego z propozycją przekazania łaźni na bilans siłowni atomowej. Ale administracja siłowni nie zgadza się, bo i komu jest potrzebny dzisiaj nierentowny obiekt?

Co mówią sami pracownicy łaźni? Otóż pralnia działa w połowie swej mocy, bo nie nadąża z suszeniem, ale dla pralni chemicznej od dawna już przygotowano nowe pomieszczenie i zakupiono zagraniczne urządzenia. Zwleka się tylko z ich montażem.

Gospodarze pokazali na parterze natryski, z których korzysta bardzo mało ludzi. Po rekonstrukcji urządzono tam salę bilardową. A tu nowy kłopot. Stoły bilardowe kosztują kilka tysięcy rubli, a i tych nie można dostać. Nie byłby to zbyt duży wydatek, ale ziarnko do ziarnka...

Nie wykorzystanych rezerw jest więcej. Pracownicy łaźni mówią o nich otwarcie, ale gdzie się nie obrócisz, wszędzie potrzebne są pieniądze.

Niektórzy są zdania, że łaźnię trzeba zamknąć. Ale czy warto? Bynajmniej. Przybyłoby bezrobotnych i ludzi niezadowolonych, że nie mogą korzystać z usług łaźni. Ponadto, czy można się obejść w osiedlu, pretendującym do statusu miasta, bez łaźni?

A może z niepokojem oczekiwać czasu, gdy się zaproponuje sprzedać łaźnię z przetargu i tylko... za 500 tysięcy dolarów? Taka ma być wywoławcza cena obiektu. A może i są tacy bogacze?

Ludzie powiadają, że należy maksymalnie wykorzystać posiadane rezerwy: świadczyć więcej usług, zakończyć rozpoczętą rekonstrukcję i porozumieć się z administracją siłowni atomowej o zniżce cen na zasoby energetyczne. To by, może, pozwoliło uniknąć bankructwa.

Algirdas ZIBOLIS

MÓJ SPOSÓB NA KRYZYS

Pożałujcie naszych staruszków

Staruszek opierając się o ścianę drżącymi rękami wyjmuje z kieszeni płaszcza dokumenty.

— Może panoczek wypełni papiery? — prosi przechodzącego obok urzędnika. Ten odmawia, śpieszy, nie ma czasu. Zresztą wielu jest takich, cały tłum od rana do wieczora tkwi pod drzwiami pokoju nr 107 w gmachu Samorządu rejonu wileńskiego.

Był tu, jak sam powiedział, już od godz. 6 rano. Chciał zająć kolejkę, lecz silniejsi i bezczelniejsi byli pierwsi. Został niemalże ostatni, bo aż 67 w kolejce.

— Może otrzymam dziś papiery — mówi z nadzieją. — Mało już mi pozostało życia, ale chcę własnej ziemi. Tylko papierów brak. Posłano mnie do rejonu, więc chcąc nie chcąc musiałem przyjechać.

Takich sędziwych ludzi, wyczekujących pod drzwiami, bezradnych jest większość wśród tych, którzy poszukują dokumentów, potwierdzających ich własność. Ludzie pragną odzyskać ziemię, domy, niektórzy czynią starania o obywatelstwo i jeśli nie zdążą tego uczynić w określonym terminie, stracą szansę. Przyjeżdżają więc z całego rejonu, śpieszą, bo nadeszła wiosna, trzeba orać, siać.

— Wydaliśmy już ponad 5 tys. zaświadczeń — mówi kierowniczka USC Halina Tomaszewicz. — Petentów jest już mniej w porównaniu z tym, ilu ich było w listopadzie czy grudniu. Ale nadal jeszcze sporo. Szkoda ludzi, staramy się więc ich sprawę załatwić jak najszybciej. Ale nasze możliwości są ograniczone, bo tylko trzy osoby załatwiają dokumenty. Nie brak im doświadczenia, dobrych chęci, ale niestety, nie wszystko od nas zależy. Często gminne komisje ds. prywatyzacji kierują obywatela do nas, nic mu nie wyjaśniając. Niektórzy nawet dowodów osobistych nie zabierają ze sobą, a przecież my też mamy przepisy wydawania dokumentów, których musimy przestrzegać. Praca nasza jest żmudna. Czasami na jednego petenta tracimy minuty, a na innego i godziny nie wystarcza.

Doskonale rozumiem zatroskanie mojej rozmówczyni. I trudności — również. A zwłaszcza, że cała trójka pracuje w ciasnym pokoiku. Co prawda, poprzednie kierownictwo rejonu przydzieliło im drugi pokój, ale zajęli go ludzie ze służby ochrony kraju. I po co, skoro siedzą tam i całymi dniami oglądają telewizję. A obok tłum staruszków. Wreszcie stają przy biurku, pośpiesznie wypełniają blankiety podań, o ile znają język, w przeciwnym razie proszą przypadkowych przechodniów. Stoją godzinami, nie skarżąc się na ból w obrzękłych nogach i na to, że tam, w domu czeka na nich niekarmione bydło.

Tuż obok raz po raz otwierają się drzwi do holu. Do swych gabinetów śpieszą urzędnicy. Z zatroskanymi twarzami, z teczkami lub aktówkami pod pachą. Mijają tłum, nie zauważając go. Nikomu jakoś z nich do głowy nie przyjdzie, że ostatecznie powołani zostali do tej pracy, aby się troszczyć o ludzi, zwłaszcza tę ich część, która jest już w podeszłym wieku.

Nikołaj NIKOLSKI

Wileński Kaziuk w Łodzi

Łódź jest jednym z większych skupisk wilnian. Od roku lat stało się tradycją, że Zarząd Oddziału w Łodzi Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej organizuje w tym mieście imprezy mające na celu przypomnienie owego słynnego Kaziuka — w przedwojennym Wilnie. Nie inaczej było i w tym roku.

Najpierw w kościele OO Jezuitów odbyła się Msza św. w intencji wilnian z Wileńszczyzny, Łodzi i tych, których losy rozrzuciły po całym świecie. Piękną homilię wygłosił o. Jacek Pleskaczyński.

Po nabożeństwie odbył się Kaziukowy Jarmark w Sali Teatralnej. Można było kupić wileńskie palmy, pisanki, nie zabrakło smorgońskich obwarzanków i wielu innych rzeczy tak charakterystycznych dla wileńskiego folkloru. Ogromnym powodzeniem cieszył się „sękacz". Miłośnicy książek mogli też kupić interesujące ich pozycje. Wielką popularnością cieszyła się loteria. Fanty ofiarowali członkowie towarzystwa oraz Ojcowie Jezuici.

Całej imprezie towarzyszyła muzyka z taśmy w wykonaniu Zespołu „Wileńszczyzna", Kapeli Wileńskiej i innych zespołów.

Impreza odbyła się nie 4 marca, bo w tym roku wypadł Kaziuk w Środę Popielcową, ale w niedzielę, 1 marca. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dochód z Jarmarku Kaziukowego został przeznaczony na Uniwersytet Polski w Wilnie.

Władysław KOROWAJCZYK

Poszukują

Moja rodzina wywodzi się z terenów Litwy. Tak się złożyło, że musieliśmy opuścić ją i wyjechać na stałe do Polski. Na pewno pozostali tam nasi krewni. Minęło wiele lat, ale nie potrafiliśmy z nimi nawiązać kontaktów. Możliwie, mieszkają tam dotąd, więc są proszeni o kontakt ze mną pod następującym adresem: **Piotr Łossowski, 87-800 Włocławek 1, skr. p. 196.**

W imię wzajemnego zrozumienia

Nowe kontakty

DO KATOLICKIEJ AKADEMII NAUK LITWY

Drodzy Przyjaciele. Nasz gość Julius Szalkauskas wręczył nam i odczytał podczas zebrania naszego Klubu w dniu 13 lutego br. Waszą „Odezwę do katolickich organizacji inteligencji polskiej".

Dokument ten spotkał się w naszym środowisku z pełnym uznaniem. Po raz pierwszy od trzech lat otrzymaliśmy ze strony Litwy propozycję prowadzenia prawdziwego dialogu. Wciąż bowiem brakuje partnera w Waszym pięknym kraju dla naszego Klubu.

Powołane dwa i pół roku temu Towarzystwo Litwa—Polska nie przejawia żadnej działalności.

Proponujecie Państwo powołanie komisji mieszanej litewsko-polskiej dla wymiany informacji i dla szukania kompromisów w rozwiązywaniu najtrudniejszych spraw. Sądzimy jednak, że głównym przedmiotem współpracy katolików litewskich z katolikami polskimi powinna być sprawa najtrudniejsza, jaką jest budowanie normalnego, zdrowego społeczeństwa opartego na rodzinie wiernej prawu naturalnemu.

Jeszcze raz dziękujemy Katolickiej Akademii Nauk Litwy za inicjatywę współpracy i jesteśmy gotowi przystąpić do niej wraz z innymi środowiskami polskiej inteligencji katolickiej.

Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy

Przewodniczący **Leon BRODOWSKI** Sekretarz Generalny **Bożena STAWIARSKA**

ODEZWA DO KATOLICKICH ORGANIZACJI INTELIGENCJI POLSKIEJ

W ostatnich czasach jest wiele nieporozumień i nawet konfliktów między Polakami, mieszkającymi na Litwie i społeczeństwem litewskim, a nawet państwowymi strukturami niepodległej Litwy. Wszystko to jest potęgowane nie tylko oczywistymi błędami obu stron, ale i dezinformacją, rozszerzaną przez osoby i grupy społeczne, zainteresowane pogłębianiem konfrontacji. To wszystko nas bardzo niepokoi i zmusza do szukania dróg wyjścia z tej godnej pożałowania sytuacji.

Wspólne naszym narodom zasady etyki katolickiej obowiązują nas do działań, które na gruncie poszanowania praw obu stron, wzajemnej tolerancji i uwzględniania właściwości mentalności przedstawicieli obu narodów pozwoliłyby przywrócić pokój i konstruktywną współpracę między społeczeństwami naszych krajów. Szczególnie obowiązki te spoczywają na inteligencji i katolickich organizacjach obu narodów.

Sympozjum i dyskusja przedstawicieli inteligencji Polski i Litwy, przeprowadzone w Warszawie i Oborach na początku maja 1991 r. z inicjatywy redakcji miesięcznika „Więź" przy czynnym udziale Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy (materiał jest opublikowany w „Więzi" 1991 r., nr 10), dają dobry przykład do tego typu działań. Pragnęlibyśmy inicjatywę tę dalej skutecznie rozwijać z Waszym czynnym udziałem. Jednak obecna sytuacja, niestety, jest jeszcze bardziej skomplikowana. W związku z tym niezbędny jest autentyczny dialog, bo „mijające się monologi" tylko pogłębiają nieufność, co blokuje nie tylko wzajemne kontakty, ale też utrudnia upowszechnianiu prawdziwej informacji. Zakorzenione stereotypy myślenia jeszcze bardziej utrudniają jakiekolwiek próby rozwiązania omawianego problemu. Te stereotypy musimy sami przezwyciężyć.

W związku z omawianą sytuacją informujemy Was, że Katolicka Akademia Nauk Litwy odrodziła się z ośrodkiem w Wilnie i przystępuje do działalności. Chcielibyśmy nawiązać z Wami bezpośredni kontakt. Sądzimy, że powinniśmy rozpocząć od wzajemnej wymiany informacji. Moglibyśmy stworzyć wspólną społeczną komisję, która mogłaby z udziałem strony trzeciej, zbadać sytuację i neutralizować obecnie upowszechnianą dezinformację.

Mamy nadzieję, że światło Ewangelii Świętej i europejskie tradycje chrześcijańskiego współżycia pomogą nam przywrócić sprawiedliwość tam, gdzie ona była naruszona i osiągnąć pokojową i konstruktywną współpracę naszych organizacji, społeczeństw i krajów.

W imieniu Katolickiej AN Litwy

prezes Zarządu KANL
prof. G. UŽDAVINYS

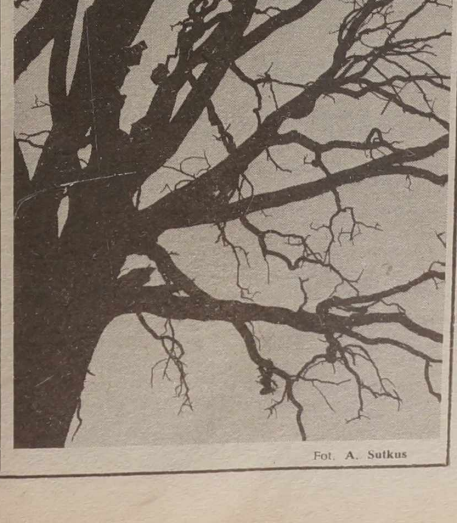

Fot. A. Sutkus

Ustawa Republiki Litewskiej o sądach

Artykuł 39. Nietykalność sędziego

1. Wobec sędziego nie może być wszczęta sprawa karna i nie można aresztować go bez zezwolenia Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, a między jej sesjami — Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

2. Sprawę karną przeciwko sędziemu może wszcząć tylko prokurator generalny Republiki Litewskiej.

3. Pełnomocnictwa sędziego w przypadku oskarżenia go w sprawie karnej zawiesza Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, a między jej sesjami — Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej na wniosek prokuratora generalnego Republiki Litewskiej.

4. Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej. Jeśli sędzia naruszył prawo administracyjne, materiał przekazuje się ministrowi sprawiedliwości bądź przewodniczącemu Sądu Najwyższego dla wszczęcia sprawy dyscyplinarnej.

Artykuł 40. Wnoszenie żądań sędziego

Żądania sędziego w toku realizacji wymiaru sprawiedliwości obowiązują wszystkie osoby fizyczne i prawne. Nieprzestrzeganie tych żądań jest karane ustawowo.

Artykuł 41. Depolityzacja sędziów

1. Członek partii politycznej, politycznego ruchu społecznego bądź innej organizacji politycznej mianowany na sędziego zobowiązany jest przerwać swe członkostwo w nich i działalność.

2. Sędziowie mogą się zrzeszać w stowarzyszenia sędziów.

Artykuł 42. Ograniczenie pracy sędziów poza sądem

Sędziom nie wolno pełnić innych obowiązków z wyjątkiem pracy pedagogicznej i naukowo-badawczej.

ROZDZIAŁ X
GWARANCJE SOCJALNE SĘDZIÓW

Artykuł 43. Emerytury sędziów

Ubezpieczenie emerytalne sędziów reglamentują ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 44. Zaopatrzenie sędziów w mieszkania

1. Sędziów zaopatruje się w powierzchnię mieszkalną w trybie ustawodawczym Republiki Litewskiej.

2. Osobom, wyznaczonym na sędziów i nie posiadającym w przydzielonym miejscu powierzchni mieszkalnej w ustalonym przez rząd trybie przydziela się mieszkania służbowe lub kompensuje wydatki za wynajęcie mieszkania, jeśli wynajmują oni pomieszczenia mieszkalne w domu mieszkalnym nie należącym do samorządu.

Artykuł 45. Urlop sędziów

Okres urlopów sędziów reglamentują ustawy Republiki Litewskiej.

Artykuł 46. Płace zarobkowe sędziów i inne gwarancje socjalne

1. Płace zarobkowe sędziów oraz wysokość dodatków do wynagrodzeń określa Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

2. Ubezpieczenie sędziów przed nieszczęśliwymi wypadkami oraz inne gwarancje socjalne ustalają ustawy Republiki Litewskiej.

ROZDZIAŁ XI
ZWOLNIENIE SĘDZIEGO, ODWOŁANIE I ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA

Artykuł 47. Zwolnienie sędziego

Sędziego może zwolnić z obowiązków Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, a między jej sesjami — Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej na wniosek ministra sprawiedliwości lub przewodniczącego Sądu Najwyższego:

1) ze względu na stan zdrowia;

2) w przypadku wyznaczenia do innych obowiązków lub przeniesienia za jego zgodą do innej pracy;

3) na własne żądanie;

4) po ukończeniu wieku, wskazanego w artykule 26 niniejszej ustawy.

Artykuł 48. Odwołanie sędziego

1. Sędzia może być odwołany, jeśli swoim postępowaniem splamił miano sędziego, a także gdy się uprawomocni oskarżający go wyrok.

2. Sędziego może odwołać Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, a między jej sesjami — Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, na wniosek ministra sprawiedliwości lub przewodniczącego Sądu Najwyższego.

Artykuł 49. Honorowy sąd sędziów

1. Honorowy sąd sędziów tworzy Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej spośród pięciu sędziów Sądu Najwyższego na wniosek przewodniczącego Sądu Najwyższego.

2. Członkami sądu honorowego sędziów nie mogą być przewodniczący Sądu Najwyższego, przewodniczący wydziałów tego sądu.

3. Honorowy sąd sędziów jest jeden dla wszystkich sędziów sądów Republiki Litewskiej.

4. Honorowy sąd sędziów rozpatruje sprawy dyscyplinarne sędziów, kierując się niniejszą ustawą oraz regulaminem honorowego sądu sędziów, zatwierdzonym przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej.

Artykuł 50. Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego

1. Sędzia może być pociągany do odpowiedzialności dyscyplinarnej:

1) za zaniedbanie pracy;

2) za wykroczenia służbowe, uwłaszczające autorytetowi sądu;

3) za postępowanie poniżające godność sędziego;

4) za wykroczenia administracyjne.

2. Obalenie decyzji sądu, wyroku, orzeczenia lub uchwały nie może służyć jako podstawa pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

3. Przeciwko sędziom sądów Republiki Litewskiej za wykroczenia, przewidziane w niniejszym artykule, wniosek o wszczęcie sprawy dyscyplinarnej może złożyć przewodniczący Sądu Najwyższego.

4. Przeciwko sędziom sądów dzielnicowych wniosek o wszczęcie sprawy dyscyplinarnej może też złożyć minister sprawiedliwości.

Artykuł 51. Wymiar kary dla sędziego

1. Honorowy sąd sędziów po rozpatrzeniu sprawy dyscyplinarnej sędziego może:

1) zrobić uwagę sędziemu;

2) udzielić nagany;

3) udzielić mu surowej nagany;

4) zaproponować jego odwołanie.

2. Honorowy sąd sędziów może również:

1) uniewinnić sędziego;

2) zadowolić się rozpatrzeniem jego sprawy dyscyplinarnej;

3) przerwać jego sprawę dyscyplinarną o ile zadawniony został termin wszczęcia tej sprawy.

3. Decyzja honorowego sądu sędziów w ciągu 10 dni od jej powzięcia może być zaskarżona przed Senatem sędziów.

ROZDZIAŁ XII
GŁÓWNE ZASADY DZIAŁALNOŚCI SĄDÓW

Artykuł 52. Wymiar sprawiedliwości wykonuje wyłącznie sąd

1. W Republice Litewskiej sprawiedliwość wymierzają jedynie przewidziane w niniejszej ustawie sądy, ogłaszające swe decyzje i wyroki w imieniu Republiki Litewskiej.

2. Na Litwie nie mogą być tworzone sądy o wyjątkowych pełnomocnictwach.

Artykuł 53. Równość wobec prawa i sądu

W Republice Litewskiej wszystkie osoby fizyczne i prawne są równe wobec prawa i sądu niezależnie od statusu społecznego i majątkowego, stanowiska, przynależności do partii, pochodzenia, rasy i narodowości, wiary, przekonań, wykształcenia, rodzaju zajęcia lub innych warunków.

Artykuł 54. Prawo do obrony sądowej

1. W Republice Litewskiej wszyscy jej obywatele mają prawo do obrony sądowej przed zamachem na ich życie i zdrowie, wolność osobistą i własność prywatną, honor i godność, inne zapewnione im przez Konstytucję prawa i wolności, a także obronę sądową przed nielegalnymi działaniami władzy państwowej i instytucji państwowych, oraz osób urzędowych.

2. Obywatele innych państw i osoby bez obywatelstwa mają prawo do obrony sądowej na równi z obywatelami Republiki Litewskiej.

3. Prawo do obrony sądowej przysługuje również osobom prawnym.

Artykuł 55. Presumpcja niewinności

Osobę uznaje się za niewinną, dopóki jej wina nie została uprawomocniona wyrokiem sądowym.

Artykuł 56. Prawo do obrony i pomocy prawnej

1. Prawo do obrony zapewnia się osobie podejrzanej o popełnienie przestępstwa bądź oskarżonej od chwili jej pierwszego przesłuchania, a także na sądzie.

2. W sprawach karnych bronią adwokaci, a w sprawach cywilnych i administracyjnych pomoc prawną świadczą adwokaci i inne ustawowo przewidziane osoby.

Artykuł 57. Zasada współdziałania w procesie sądowym i jawność

1. Na wszystkich sądach sprawy rozpatrywane są z przestrzeganiem zasady współdziałania i jawnie.

2. Na rozpatrywanie spraw na zamkniętym posiedzeniu sądowym zezwala się jedynie w ustawowo przewidzianych przypadkach, aczkolwiek części rezolucyjne decyzji i wyroków tych posiedzeń ogłasza się jawnie.

Artykuł 58. Język procesu sądowego

1. Językiem procesu sądowego jest język litewski.

2. Uczestnikom procesu, nie znającym języka litewskiego sąd zapewnia usługi tłumacza.

ROZDZIAŁ XIII
ROZPATRYWANIE SPRAW W SĄDACH

Artykuł 59. Rozpatrywanie spraw w sądach dzielnicowych

W sądach dzielnicowych sprawy rozpatruje sam sędzia.

Artykuł 60. Rozpatrywanie spraw w sądach okręgowych, Sądzie Apelacyjnym i Sądzie Najwyższym

W sądach okręgowych, Sądzie Apelacyjnym i Sądzie Najwyższym wszystkie sprawy, a także wszczęcie sprawy kasacyjnej rozpatruje kolegium z trzech sędziów. Skład kolegium tworzy i jego przewodniczącego mianuje przewodniczący odpowiedniego sądu lub jego wydziału.

Artykuł 61. Udział prokuratora w wyniarze sprawiedliwości

Prokurator generalny Republiki Litewskiej, podwładni mu prokuratorzy mogą uczestniczyć w rozpatrywaniu spraw we wszystkich sądach Republiki Litewskiej. Prawa procesowe prokuratorów reglamentują ustawy.

Artykuł 62. Protokołowanie posiedzeń sądowych

1. Posiedzenia sądu protokołuje sekretarz rozpraw sądowych, który jest funkcjonariuszem kancelarii sądowej.

2. Protokoły rozpraw sądowych podpisują sędzia (przewodniczący kolegium) i sekretarz posiedzeń.

Wiarygodność protokołów w trybie ustawowym zaświadczają osoby, które złożyły zeznania, objaśnienia, inne osoby uczestniczące w rozprawie sądowej.

3. Sekretarz posiedzeń sądowych przed przystąpieniem do obowiązków podpisuje przysięgę służbowe, której tekst i formę ustala minister sprawiedliwości.

ROZDZIAŁ XIV
WARUNKI PRACY SĄDÓW

Artykuł 63. Zapewnienie działalności sądów

1. Odpowiednie warunki pracy sądu zapewnia państwo.

2. Działalność sądów dzielnicowych, okręgowych, Sądu Apelacyjnego zapewnia minister sprawiedliwości, przestrzegając ustawy i niezawisłości działalności sędziów. Minister sprawiedliwości organizuje doskonalenie kwalifikacji sędziów, zaopatruje materiałowo - techniczne sądy dzielnicowych, okręgowych, Sądu Apelacyjnego.

3. Działalność Sądu Najwyższego, zaopatrzenie materiałowo-techniczne zapewniają odpowiednie wydziały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, przestrzegając przewidzianych w niniejszej ustawie zasad niezawisłości działalności sądów i sędziów.

4. Statystykę działalności sądów prowadzi minister sprawiedliwości.

Artykuł 64. Kancelaria sądu

1. W każdym sądzie jest kancelaria, która pomaga w przeprowadzeniu pracy sądu. Częścią składową kancelarii jest archiwum sądu.

2. Pracą kancelarii sądowej kieruje kierownik kancelarii.

3. Pracę Sądu Apelacyjnego, kancelarii i archiwów sądów okręgowych i dzielnicowych, przeprowadzenie statystyki reglamentują przepisy biurowe, zatwierdzone przez ministra sprawiedliwości.

4. Biurowość Sądu Najwyższego reglamentują przepisy biurowe, zatwierdzone przez przewodniczącego Sądu Najwyższego.

Artykuł 65. Nadzór nad pracą sądu i działalnością finansową

Pracę sądów okręgowych, dzielnicowych, Sądu Apelacyjnego, wyjątkiem wymiaru sprawiedliwości, działalność finansową kontroluje i rewiduje wyłącznie Ministerstwo Sprawiedliwości, a Sądu Najwyższego Litwy — wyłącznie Rada Najwyższa Republiki Litewskiej.

ROZDZIAŁ XV
KOMORNICY SĄDOWI

Artykuł 66. Proces wykonawczy

1. Decyzje sądów oraz inne ostatawowo przewidziane dokumenty wykonawcze realizują komornicy sądowi przy sądach dzielnicowych.

2. Egzekucje komornika sądowego w procesie wykonawczym

(Dokończenie na str. 7)

(Początek patrz w nr poprzednim)

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O UPRAWOMOCNIENIU USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O SĄDACH

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Ustalić, że Ustawa Republiki Litewskiej o sądach nabiera mocy z dniem 10 lutego 1992 roku, a rozdziały I—V, VII i IX—XV ustawy — od 1 listopada 1992 roku.

2. Zlecić rządowi Republiki Litewskiej zgodnie z postulatami Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz Sądu Najwyższego Litwy zapewnić, aby Sądowi Apelacyjnemu Litwy oraz sądom okręgowym przydzielone zostały odpowiednie do pracy sądu pomieszczenia wyposażone w meble, sprzęt biurowy oraz inne niezbędne przedmioty.

Zlecić Ministerstwu Sprawiedliwości Republiki Litewskiej po uzgodnieniu z Sądem Najwyższym Litwy opracowanie i przedstawienie Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej projektu ustaw i uchwał:

1) do 1 czerwca 1992 roku —
o emeryturach sędziów, ubezpieczeniach oraz innych gwarancjach socjalnych;
o płacach zarobkowych sędziów i wielkości dodatków do wynagrodzeń;

2) do 1 lipca 1992 roku —
o założeniu sądów dzielnicowych, sądów okręgowych, Sądu Apelacyjnego Litwy oraz Sądu Najwyższego Litwy;
o liczbie sędziów w sądach obwodowych, okręgowych, w Sądzie Apelacyjnym Litwy i Sądzie Najwyższym Litwy;
o rewirach działalności sądów okręgowych;

3) do 1 sierpnia 1992 roku —
projekt regulaminu honorowego sądu sędziów.

4. Zlecić Ministerstwu Sprawiedliwości Republiki Litewskiej po uzgodnieniu z Sądem Najwyższym Litwy do 1 czerwca 1992 roku przedstawić rządowi Republiki Litewskiej projekt uchwały o wcieleniu w życie artykułu 44 ustawy o sądach.

5. Zlecić przewodniczącemu Sądu Najwyższego Litwy do 1 sierpnia 1992 roku zgłosić Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej.

6. Zlecić przewodniczącemu Sądu Najwyższego Litwy po uzgodnieniu z ministrem sprawiedliwości Republiki Litewskiej do 1 sierpnia 1992 roku zgłosić Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej kandydatów na sędziów Sądu Apelacyjnego Litwy i sądów okręgowych.

7. Zlecić ministrowi sprawiedliwości Republiki Litewskiej do 1 sierpnia 1992 roku zgłosić Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej kandydatów na sędziów sądów dzielnicowych.

8. Zobowiązać ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej do 15 lutego 1992 roku powołać tymczasową komisję egzaminacyjną sędziów sądów dzielnicowych, a przewodniczącego Sądu Najwyższego Litwy — tymczasową komisję egzaminacyjną sędziów sądów okręgowych, Sądu Apelacyjnego Litwy oraz Sądu Najwyższego Litwy, które od powyższej daty pełniły by funkcje kolegiów kwalifikacyjnych sędziów.

9. Zażądać od ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej, przewodniczącego Sądu Najwyższego Litwy zapewnienia, aby w okresie wdrażania reformy sądownictwa nie została przerwana działalność sądów, a od dnia 1 listopada 1992 roku wszystkie sądy Republiki Litewskiej zaczęły funkcjonować zgodnie z tą ustawą.

10. Zlecić Ministerstwu Sprawiedliwości Republiki Litewskiej do 1 sierpnia 1992 roku przygotować i przedstawić Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej oraz rządowi Republiki Litewskiej wykazy ustaw i aktów normatywnych, które tracą moc z chwilą uprawomocnienia ustawy Republiki Litewskiej o sądach.

11. Zlecić Komisji Systemu Prawnego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej zapewnienie, aby zgodnie z odpowiednimi aktami związanymi z wdrożeniem reformy sądowej, w ustalonych terminach przedkładane zostały Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej propozycje odpowiedniej zmiany procesu karnego Republiki Litewskiej, kodeksów procesu cywilnego oraz administracyjnych postępowań prawnych.

12. Niniejsza uchwała nabiera mocy z dniem jej przyjęcia.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 6 lutego 1992 r.

Ustawa Republiki Litewskiej o sądach

(Dokończenie ze str. 6)

obowiązują wszystkie osoby fizyczne i prawne Republiki Litewskiej.

3. Komornicy sądowi w procesie wykonawczym kierują się ustawami oraz instrukcją, zatwierdzoną przez ministra sprawiedliwości.

Artykuł 67. Komornicy sądowi

1. Komornikiem sądowym może być obywatel Republiki Litewskiej w wieku od 23 lat, posiadający [illegible] wyższe bądź średnie wykształcenie prawnicze po złożeniu egzaminów komornika sądowego.

2. Komorników sądowych przyjmuje do pracy, zwalnia z pracy, ich liczbę ustala minister sprawiedliwości.

Artykuł 68. Starszy komornik sądowy

1. W sądach, przy których są dwa lub więcej komorników sądowych, jeden z nich przez ministra sprawiedliwości mianowany jest starszym komornikiem sądowym.

2. Jeśli przy sądzie jest jeden komornik sądowy, mianuje się go również starszym komornikiem sądowym.

3. Starszy komornik sądowy organizuje i nadzoruje pracę komorników sądowych, sam pełni funkcje wykonawcze, kieruje działalnością biura komorników sądowych, przyjmuje do pracy, zwalnia z pracy pracowników biurowości.

Artykuł 69. Egzaminy komorników sądowych

Program egzaminów komorników sądowych zatwierdza i komisję egzaminacyjną komorników sądowych tworzy minister sprawiedliwości spośród pracowników ministerstwa i komorników sądowych.

Artykuł 70. Odpowiedzialność komornika sądowego

1. Komornik sądowy materialnie odpowiada za wszelkie straty, poczynione z jego winy. W związku z tym Ministerstwo Sprawiedliwości wraz z komornikiem sądowym sporządzają na piśmie umowę o pełnej odpowiedzialności materialnej.

2. Pracę komorników sądowych nadzoruje minister sprawiedliwości, a działalność finansową — również Państwowa Inspekcja Podatkowa.

Artykuł 71. Ochrona komornika sądowego

1. Komornika sądowego chroni ustawa.

2. Komornikowi sądowemu zapewnia się pomoc policji w przypadku, gdy w czasie pełnienia obowiązków służbowych stawiany jest mu opór.

Artykuł 72. Zaskarżenie postępowania komornika sądowego

Skargi z powodu postępowania komornika sądowego podczas pełnienia jego obowiązków w trybie ustawowym rozpatruje sąd.

Artykuł 73. Mundur komornika sądowego

1. Komornik sądowy ma mundur, który zatwierdza minister sprawiedliwości.

2. Komornik sądowy ma obowiązek noszenia munduru podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Artykuł 74. Biuro komorników sądowych

1. Przy sądach dzielnicowych jest biuro komorników sądowych, będące osobą prawną.

2. W skład biura komorników sądowych wchodzą starszy komornik, komornicy sądowi oraz pracownicy biura.

3. Biuro komorników sądowych w Banku Państwowym ma konto depozytowe komorników sądowych.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 6 lutego 1992 r.

Pogoda w kwietniu

Kończył się marzec. Dzień swoją długością prześcignął noc, ale dotychczas nie doczekaliśmy istotnych zmian w aurze. Chmurna i dżdżysta pogoda wita kwiecień. A zmiany atmosferyczne w tym drugim miesiącu wiosny są najbardziej wyraziste, szczególnie szybko wzrasta temperatura. Jeżeli w Wilnie średnia wieloletnia 1.IV wynosi plus 1,8 stopni, to 30 kwietnia już plus 9,9 stopni Celsjusza (w innych miesiącach wiosennych i jesiennych ta różnica stanowi zaledwie 4—5 stopni). Średnia wieloletnia temperatura kwietnia na Litwie wynosi 4—7°C. Bardzo ciepłe i bardzo zimne kwietnie występują stosunkowo rzadko: co 20—25 lat.

W razie inwazji zimnego powietrza arktycznego w nocy na początku kwietnia powietrze może oziębić się do 12—17, a w rejonach zachodnich do 7—11 stopni poniżej zera. Prawie co roku zdarzają się noce, gdy temperatura obniża się do 5—7 stopni mrozu.

W ciepłych dniach temperatura już w pierwszej dekadzie może podskoczyć do 20 stopni ciepła. Najwyższą temperaturą natomiast, jaką zanotowano w tym miesiącu, jest 24—28 stopni powyżej zera.

Wraz ze wzrostem temperatury w połowie kwietnia rozpoczyna się wegetacja roślinności, a przez to również pierwsze wiosenne prace.

W kwietniu opadów bywa nieco więcej niż w marcu, czyli około 21—51 mm. Dni z opadami notuje się średnio około 11—14.

Spośród przykrych zjawisk meteorologicznych o zimie w kwietniu przypominają jeszcze zamiecie i gołoledzie. Zwykle są one słabe, ale zdarzają się też wyjątki. Mgły występują jeszcze rzadziej. Notuje się 1—2 dni z wyładowaniami atmosferycznymi. Wiatry wieją przeważnie z kierunków południowych.

Ośrodek hydrometeorologiczny w Moskwie prognozuje, że średnia temperatura nadchodzącego kwietnia powinna wynosić +5 stopni, o jeden stopień powyżej średniej wieloletniej, opady powyżej normy.

E. SZAKALYTE,
synoptyk

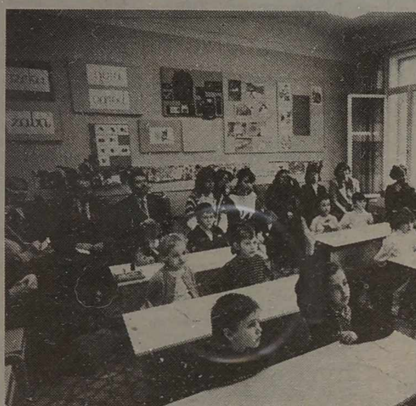

Wraz z odrodzeniem niepodległości Łotwy szerokie możliwości rozwoju kulturalnego uzyskały mniejszości narodowe. Założono towarzystwo kultury wielu narodów, zamieszkujących Łotwę. Wśród nich jest Związek Polaków Łotwy, zrzeszający większość spośród 60 tysięcy, zamieszkujących w republice. W ostatnich trzech latach z pomocą państwa założono kilka szkół polskich, w których pracuje wiele nauczycieli z Polski. Dzieci uczą się tu języka polskiego, historii państwa polskiego, jego kultury, tradycji, sztuki. Bazową na Łotwie stała się polska szkoła średnia w Rydze, w której pracuje 11 nauczycieli z Polski, którzy wspólnie z ryskimi kolegami prowadzą zajęcia na dwie zmiany. W dzień odbywają się lekcje w szkole początkowej i grupie przedszkolnej, a po południu przychodzą dzieci starsze.

NA ZDJĘCIACH: lekcję w klasie pierwszej prowadzi praktykantka z Polski Anna Wower; lekcja pokazowa dla nauczycieli szkół polskich Łotwy.

Fot. W. Lisicyn
fotokronika LETA—ELTA

Uwaga!

Studia medyczne

Jak wiemy, w Wileńskiej Szkole Medycznej pomyślnie działa polska grupa pielęgniarek. Istnieje tu możliwość nauki w języku polskim na kierunku pielęgniarskim. Zaś na kierunek medycyna ogólna i stomatologia będzie zorganizowany kurs przygotowawczy na tworzącym się Polskim Uniwersytecie w Wilnie. W celu zbadania zainteresowania młodzieży tymi kierunkami, już są przyjmowane podania od chętnych do studiów. Należy je składać w Wilnie pod adresem: ul. Subocz 5, w dniach pracy od godz. 12 do 15, tel. 61-15-16.

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy

Afisz koncertowy kwietnia

*** DAWNA MUZYKA EUROPEJSKA * WIECZÓR SONAT * GOŚCIE Z IZRAELA, HAMBURGA * DRUGI KONCERT LISZTA * W PRZEDDZIEŃ WIELKANOCY * GOŚCIE ZAGRANICZNI * PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI ŻYDOWSKIEJ ***

Koncerty kwietnia w Wilnie inauguruje zespół „Musica Humana", który wykona IX program swego cyklu „Dawna muzyka europejska", poświęcony muzyce angielskiej epoki Szekspira. W Kownie w pierwszym tygodniu miesiąca ciekawy program [illegible] Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą P. Bingelisa oraz Kowieński Chór Państwowy. Pianista A. de Luca wykona tu barwny cykl M. de Falli „Noce w sadach Hiszpanii", a chór i orkiestra po raz pierwszy wykonają symfonię „Przyłów" nr 6 J. Juzeliunasa.

W pierwszej dekadzie usłyszymy też sporo koncertów muzyki kameralnej. Znana skrzypaczka (obecnie koncertmistrz orkiestry symfonicznej w Getyndze) R. Mataityte z pianistką A. [illegible] w Kownie i Wilnie zaproszą na wieczór sonat, w którego programie znajdą się sonaty J. S. Bacha, E. Ysaye'a i S. Francka. W stołecznym Pałacu Pracowników Sztuki w koncercie Kwartetu Litewskiego weźmie udział były wilnianin, zamieszkały od 1971 r. w Izraelu pianista Z. Pławin. Wykona on jeszcze nie słyszany na Litwie Kwintet fortepianowy angielskiego kompozytora E. Elgara. W Pałacu Pracowników Sztuki wystąpi również trio fortepianowe „Coloris" z Hamburga, w którym na skrzypcach gra M. Szwegżda von Bekker, który trzy lata temu opuścił Wilno. W tej sali usłyszymy też solowy koncert śpiewaczki L. Domikaite, na którym partię fortepianową wykona austriacki pianista D. Payer.

Na początku drugiej dekady znany już nam pianista Z. Pławin z Narodową Orkiestrą Symfoniczną wykona Drugi koncert F. Liszta, a programem tym dyrygować będzie Amerykanin D. Amos. W sali Akademii Muzycznej i w Filharmonii Kowieńskiej z solowymi koncertami wystąpi młody pianista A. Balakauskas.

W przededniu Wielkanocy w stołecznej Sali Barokowej Kwartet Litewski wykona wpisujące się w to święto religijne arcydzieło J. Haydna — siedmiosonatowy cykl „Siedem ostatnich słów naszego Zbawiciela na krzyżu".

W trzeciej dekadzie w Wilnie i Kownie wystąpi niemało gości z zagranicy. W cyklu „Muzyka krajów północy" usłyszymy norweskich artystów — solistkę M. O. Aambo i pianistę E. H. Smeybye. Koncerty muzyki kościelnej da chór Carl Orff z Niemiec. W Wilnie zamierza wystąpić światowej sławy pianista, zamieszkały obecnie w Londynie W. Aszkenazy.

26 kwietnia w Wilnie rozpocznie się pierwszy międzynarodowy festiwal muzyki żydowskiej. Naszej stolicy zaszczyt ten przypadł, ponieważ Wilno uważane jest za jeden z największych ośrodków kultury żydowskiej. W imprezie wezmą udział znane zespoły żydowskie, odbędzie się sporo światowych premier muzyki symfonicznej i kameralnej. W festiwalu uczestniczyć też będą najlepsi litewscy wykonawcy: Narodowa i Państwowa Orkiestry Symfoniczne, Kowieński Chór Państwowy, „Ażuoliukas" i chór „Cantemus", kwartety Litewski i M. K. Cziurlionisa, zespół kameralny G. Kewiszasa. Impreza zapoczątkowana zostanie światową premierą monumentalnego utworu wokalno-symfonicznego J. Dorfmana „Cantilorio" w Operze Wileńskiej.

Ciekawie będzie wysłuchać orkiestry kameralnej „Concerto grosso" (Niemcy), zespołu instrumentalnego z Grenoble (Francja), chóru męskiego wielkiej synagogi z Jerozolimy, zespołu instrumentalnego „Voice of Turtle" (USA) oraz występów wielu innych wybitnych wokalistów i instrumentalistów.

Antanas KIWERIS

Przysłowia miesiąca

*** Pierwszy kwietnia — bajów pletnia.**

*** Czasem kwietnia flora letnia, czasem zwiedzie — w marzec zjedzie.**

*** Gdy w kwietniu słonko grzeje, rolnik nie zubożeje.**

*** Grzmot w kwietniu — dobra nowina, już mróz roślin nie pościna.**

*** Kwiecień, gdy jest suchy, nie daje dobrej otuchy.**

*** Kwiecień, gdy deszczem plecie, maj wystroi w kwiecie.**

*** Gdy Wielki Piątek ponury, Wielkanoc będzie bez chmury.**

*** Gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, błogosławieństwo polom przynosi.**

*** Jeśli w kwietniu pszczoły nie latają, to długie chłody się zapowiadają.**

*** Na Franciszka (2) trzęsie ogonem pliszka, a przyleci kosztem tanim, bo na skrzydle bocianim.**

*** Na Wincenty (5) nieraz mrozek cięty.**

*** Na Agnieszki (20) gdy słońce przygrzewa, zwykle potem ulewa.**

*** Gdy słychać na Anzelma (21) grzmotów echa, rośnie rolnikom pociecha.**

*** Gdy na Jerzego (23) pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.**

*** Gdy na Wojciecha (23) rano plucha, do połowy lata będzie ziemia sucha.**

*** Kiedy Marek ciepłem darzy — mróz ogrody jeszcze zwarzy.**

*** Jeśli w Pawła (28) śnieg albo deszcz pada, dobrych się urodzajów spodziewać wypada.**

* Na Piotra (29), gdy słońce przygrzewa, zwykle potem ulewa.

Dobrał M. B.

Wizyta u arcybiskupa

30 marca br. arcybiskup Archidiecezji Wileńskiej Audrys Juozas Baczkis przyjął na audiencji prezesa Związku Polaków na Litwie Jana Mincewicza. W ponad godzinnej rozmowie zostały obszernie poruszone sprawy duszpasterstwa wśród Polaków na Wileńszczyźnie, problemy przygotowania księży dla pracy wśród ludności polskiej, katechizacji w polskich szkołach, kwestie dostępu Polaków do Katedry Wileńskiej oraz odbudowy Kalwarii Wileńskiej i wiele innych aktualnych dla mieszkańców Wileńszczyzny problemów.

„Moim zdaniem — rzekł na zakończenie arcybiskup — jest stworzenie takiej sytuacji, aby zarówno Litwini jak i Polacy na Litwie nie czuli się pokrzywdzeni".

Inf. wł.

Frywolne nagrobki

Polska literatura nagrobna, czyli epitafia — ma czterechsetletnią tradycję. Piękne wiersze znajdowały często swoje miejsce właśnie na grobach. Epitafia miewały także zabarwienie komiczne, dlatego też nie znajdowały miejsca na cmentarzach, lecz w książkach i czasopiśmiennictwie. Spotykamy je w formie wierszowanej — najczęściej fraszek, a także jako maksymy i sentencje. Garść takich utworów dziś prezentujemy. Autorami są wybitni poeci i pisarze, a także twórcy anonimowi, nieraz grafomani. Ich dziełka dowodzą jednak, że i przy poważnych okazjach można się czasem uśmiechnąć.

SOBKOWI

Chłop krótki, trumna krótka,
krótki też nagrobek:
Tu leży mały wzrostem,
lat dorosłych Sobek
Anonim (XVII w)

PIJAKOWI

Łyknął,
Krzyknął,
Przewrócił oczyma,
I już go nima.
Alojzy Żółkowski (1777—1822)

ŻARŁOKOWI

Cicha była śmierć Urbana:
Właśnie gdy miał sos zaprawić,
Ziewnął nad resztą barana
I przestał trawić.
Franciszek Dzierżykraj-Morawski (1783—1861)

ŚMIECHU WARTE

LEKARZOWI

Tu leży doktor, cześć jego pamięci!
A wkoło niego — pacjenci.
Anonim (koniec XVIII w.)

PIEKARZOWI

Tu leży piekarz.
(Boże go nie karz).
Wyrabiał bułki
Tak jak aptekarz.
Anonim (XIX w.)

MĘŻOWI

Tutaj nieszczęsny małżonek mój leży,
Co stracił życie przez upadek z wieży.
Ten, komu znana wysokość tej wieży,
Łatwo głębokość mego smutku zmierzy.
Anonim (XIX w.)

SOBIE

Przechodniu! Tu leżą kości moje.
Szkoda, że nie twoje!
Anonim (XIX w.)

KIEROWCY

Tu leży człowiek, który miał pierwszeństwo przejazdu...
współczesne
(Unia—Press)

— Jest to nasz nowy pracownik. Jaki z niego robotnik, na razie nie wiem, ale jego sposób wchodzenia do gabinetu bardzo mi się nie podoba...

— Tak się urządziłeś, aby nie jechać do mojej matki.

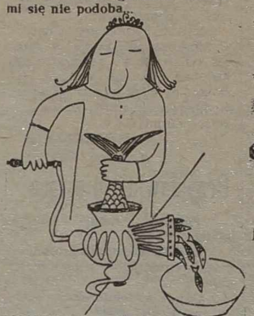

APTECZKOWY SKARBIEC

ŚRODEK PRZECIWKO POCENIU SIĘ NÓG

Potłuc kryształki kwasu bornego na proszek. Każdego ranka obficie posypywać nim nogi, zwłaszcza między palcami stopy. Każdego wieczora zmywać proszek z nóg wodą, której temperatura nie powinna przekraczać 35—40°C. Rano wkładać czyste skarpetki. Przykry zapach potu często znika już po dwóch tygodniach kuracji.

ZSA „POLKOM"

ZAPRASZA NA WYCIECZKI KOMERCYJNO-KRAJOZNAWCZĄ DO POLSKI I SŁOWACJI NA 4 DNI.

Piękna wczasowa miejscowość u podnóży Gór Tatrzańskich w Słowacji nie zostawi obojętnym żadnego z tych, którzy ją raz zobaczyli, a wieczorek „po zbójnicku" przy dźwiękach orkiestry cygańskiej — to rzecz niepowtarzalna.

Dla wycieczek z Litwy w miesiącach kwiecień — czerwiec pobyt w Słowacji ze zniżką.

Koszty — 86 USD i 600 rb.

Wyjazd 24 kwietnia.

Spółka planuje zorganizowanie wyjazdów do Hamburga, Wiednia i Paryża.

SPRÓBUJCIE A NIE POŻAŁUJECIE!

Zwracać się po skierowania we środy i czwartki od godz. 14 do 18 ul. Subocz 1 (tel. 62-66-04 lub 42-79-77).

Telewizja

ŚRODA, 1 KWIETNIA

LTV-1

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nowości ze świata. 8.25 — Nasz elementarz. 8.30 — Zdrowie rodziny. 9.00 — Ojczyzna. 9.55 — TV film fab. „Monopol". Odc. 26. 17.50 — Nowości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Film animowany. 18.30 — Słowo robotnicze. 19.15 — Program humorystyczny. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio państwowe. 22.00 — Program rozrywkowy. 22.20 — Kawiarnia „Arka". 23.20 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

18.30 — Lekcje angielskiego. 18.45 — Przegląd regionalny. 19.25 — Rozmowa we trójkę. 19.45 — Lekcja angielskiego. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — Dla rolników. 21.05 — Film fab. Podczas przerwy o 22.00 — Wiadomości.

Warszawa

11.00 — „Kobieta za ladą" (3) — serial prod. czechosłowackiej. 11.50 — „Głowa do góry" — magazyn. 12.15 — Kultura na wsi. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.10 — Program dnia. 17.15 — Dla młodych widzów: „Latający Holender". 17.45 — „Wychowawca" — serial prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Klinika zdrowego człowieka. 19.00 — „Bill Cosby Schow" — serial prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — 10 minut dla ministra pracy. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.20 — Półfinały europejskich pucharów w piłce nożnej. 23.10 — „Reflex" — program publicystyczny. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Daleko od szosy" (5) — serial TP.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — Kreskówki. 8.20 — Dziecięcy klub muzyczny. 9.00 — Filmy dok. 9.40 — Hokejowe mistrzostwa WNP. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Program inform.-muz. „Fermata". 11.50 — Film dok. 12.20 — „Salon prowincjonalny". 12.55 — Jak osiągnąć sukces. 13.10 — Notes. 13.15 — Telemixt. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Dziś i wtedy. 14.50 — TV film fab. „Kierowca na jeden rejs". Odc. 1. 16.00 — Rock Max. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Maksima. 17.50 — Nie ma problemów? 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program. 23.25 — Limpopo. 23.55 — TV film fab. „Kierowca na jeden rejs". Odc. 1.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Język niemiecki. 7.50 — W wolnym czasie. 8.05 — — Język niemiecki. 8.35 — TV teatr Rosji. N. Gogol. „Nos". 11.00 — Kanał kryminalny. „Ściśle tajne". 11.55 — Temat z wariacjami. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Godzina dla dzieci z lekcją angielskiego. 16.00 — Klucz do rynku światowego. 16.30 — Jesień życia. 16.45 — TINKO. 17.00 — TV przegląd „Daleki Wschód". 17.45 — Nasz sad. 18.15 — Gadu-gadu. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Święto co dzień. 19.30 — Piąty kąt. 20.00 — Krótkometrażowy film fab. „Jak chowają w Odessie". 20.10 — Estrada retro. 20.20 — Gentleman-Show. 20.55 — Program teatralny. 21.55 — Reklama. 22.20 — Prognoza astrologiczna. 22.25 — Na sesji RN FR. 22.55 — Piłka nożna. Puchar Mistrzów Europejskich: „Benfica" (Lizbona) — „Dynamo" (Kijów).

CZWARTEK, 2 KWIETNIA

LTV-1

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nowości ze świata. 8.25 — Nasz elementarz. 8.30 — Szkoła grzeczności. 8.50 — Ziemia Kłajpedzka. 9.50 — Program publicystyczny. 17.50 — Nowości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Koszykarskie mistrzostwa NBA. 19.00 — Polityka. 19.30 — Program literacki. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Stanowisko premiera. 21.30 — Program muzyczny. 22.05 — Brzeg. 23.05 — Koncert. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

17.50 — Lekcja angielskiego. 18.05 — Film animowany. 18.25 — Przegląd regionalny. 19.05 — Koncert. 19.45 — Lekcja angielskiego. 20.00 — Dziennik (M). 20.35 — Program muzyczny. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.30 — Film fab. Podczas przerwy o 22.00 — Wiadomości.

Warszawa

11.00 — „Gliniarz i prokurator" — serial prod. USA. 11.50 — Przyjemne z pożytecznym. 12.05 — „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.35 — Wojskowy progr. dok. 13.00 — Wiadomości. 17.10 — Program dnia. 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Magazyn katolicki. 19.00 — „Sherlock Holmes i doktor Watson" — serial prod. ang.-pol. 19.30 — „Zwierzęta Ameryki" — serial dok. prod. USA. 20.00 — Dziękuję — Jacek Kuroń. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Gliniarz i prokurator" — serial prod. USA. 22.00 — „Pegaz". 22.30 — Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej. 23.00 — Studio publicystyki „Jedynki". 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Divertimento Sylwestrowe" — program Jeremiego Przybory.

DO WYNAJĘCIA

za walutę dwupokojowe mieszkanie z telefonem (pokoje odizolowane) w Szeszkinie obok ośrodka handlowego.

Zwracać się: Wilno, tel. 62-14-48, po godz. 19.

HOROSKOP

pod jaką gwiazdą urodziłeś...

KTO URODZIŁ SIĘ I KWI...

Dumni i odważni. ... się wszechstronnymi zdolno... i niezwykłą energią. Am... spirują ich do coraz wię... zadań. Nie znają trwog... zbytnio ryzykują. W ... są stali i wierni. Można ... polegać w przyjaźni lub w ... nych sytuacjach.

Dużo zyskują w oczach ... szego otoczenia, o ile pr... ograniczyć swoją wynio... egoizm. Również ekscen... ność nie dodaje im splend...

Kalendarium

• Środa (1.IV) jest 92 ... 1992 r. Do końca roku 274 ...

• Znak Zodiaku — Baran.

• Imieniny: Grażyny, Hu... Zbigniewa.

• Wschód słońca — 6.5... chód — 19.55. Długość dnia ... godz. 03 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 1 k...tnia zachmurzenie z przej...niami, bez opadów, wiatr p...niowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 7—9 stopni c...

W ciągu następnych d... dni krótkotrwałe opady, ... ratura w nocy 1—6, w d... 4—9 stopni ciepła.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — ... gram dnia. 7.35 — Kresk... 8.30 — Film fab. 9.45 — ... gram rozrywkowy. 11.0... Dziennik. 11.20 — W ś... zwierząt. 12.05 — Wszyscy ... cykr. 12.50 — TV film ... 13.10 — Notes. 13.15 — ... mixt. 14.00 — Dziennik. ... — TV film dok. 14.50 — ... film fab. „Kierowca na ... rejs". Odc. 2. 16.00 — TV ... rial „Ośmiornice z drug... piętra". Odc. 4. 17.00 — Dz...nik. 17.20 — Eldorado. 21.0... Dziennik. 23.20 — Prog... 23.25 — Piłka nożna. Na ...dze do Wembley. 0.25 — ... film fab. „Kierowca na ... rejs". Odc. 2.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Ję... hiszpański. 7.50 — W wol... czasie. 8.05 — Język hisz... ski. 8.35 — Godzina dla d... z lekcją angielskiego. 9.3... Piłka nożna. Puchar mistrz... europejskich „Benfica" (Liz...) — „Dynamo" (Kijów). 11.1... Film fab. „Do minus". 12.5... Kreskówka. 12.40 — Spr... chłopska. 13.00 — Wieści. 1... — „Powrót imienia: Sie... Nieczajew". 16.10 — Prog... sportowy. 16.45 — TIN... 17.00 — Film-koncert. 17.3... W wolnym czasie. 17.50 — ... formator parlamentarny. ... — Nasza ekspertyza. 18.5... Reklama. 19.00 — Wieści. 19... — Święto co dzień. 19.3... Specjalny informator kom... ny. 19.40 — Sny o Izraelu. 2... — Na sesji RN FR. 21.0... „Piąte koło". 21.55 — Rekl... 22.00 — Wieści. 22.20 — Pro...gnoza astrologiczna. Rekl... 22.25 — Cd. „Piąte koło". 2... — Klub jazzowy.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60.
Indeks 67218
Cena 1 rb. (13 kop. akcyza).
W Polsce — 800 zł.
Zam. 1182
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda".

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-79-66, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dni pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.